ROK XV. Nr. 77 (4395) WILNO, sobota 19 marca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

19 MARCA

W dniu dzisiejszym wszystkie myśli i uczucia nasze zwracają się ku Temu, który jeszcze niedawno dzień ten spędzał w Murach Wilna, a którego zabrakło w Polsce w tragiczną noc majową 1935 r. Serca nasze przepełnione są wdzięcznością dla Największego Syna naszej ziemi, który Polsce wywalczył zmartwychwstanie, a Wilnu wolność dwukrotnie przywrócił.

I żal, gorący żal ściska nam serca, że nie ma Go pośród nas dziś, gdy iszczą się Jego marzenia, gdy bliscy jesteśmy chwili, o której marzył On przez całe życie, do której dążył wytrwale i nieustannie, przewidując wszystko prócz jednego czasu trwania Swego Wielkiego Żywota.

I dzisiaj gdy spadkobierca Jego trudów, Jego Najgodniejsze Ramie zbrojne, Marszałek Śmigły Rydz, odbierał dowody bezgranicznego zaufania i miłości tłumów wileńskich, Duch Wielkiego Marszałka był z nami, unosił się nad miłym miastem i chronił swoje Wilno od zmiennej przyszłości.

Tak samo jak za życia był zawsze Myślą i Sercem z nami, Sercem, które na wieki przekazał rodzinnemu miastu. Wpływ Józefa Piłsudskiego na Wilno, wilnian i cały klimat duchowy miasta jest przeolbrzymi. My tu urodzeni wiemy o tym najlepiej. Już od najmłodszych lat naszych, w szkole rosyjskiej słyszeliśmy o Panu Ziuku, co bronić kazał godności Narodu, gdy wróg nasz naród pragnął pohańbić.

Jakże rzewnie pisze o tym sam Józef Piłsudski w swej korespondencji z Wilna do „Przedświtu" podnosząc postępek uczniów 2 gimnazjum wileńskiego w r. 1898 podczas odsłonięcia pomnika Murawiewa, a potem w burzliwych latach rewolucji rosyjskiej oraz brzemiennych nadzieją czasach przez całą Wojnę Światową, jeżeli rozgorzało w sercach młodzieży wileńskiej gorące pragnienie niepodległości — było to również owocem jego wielkich wysiłków.

Jakim był klimat duchowy ówczesnego Wilna świadczy najlepiej Michał Sokolnicki w swych pamiętnikach, opisując swój pobyt u nas przed samą wojną.

A dalej wybuch wojny. Stanowisko społeczeństwa wileńskiego jakież różne od tego co się działo wówczas w Warszawie. Namiętne protesty przeciw akcji Balickiego, który pragnął pociągnąć młodzież wileńską do tzw. Legionu Puławskiego, są tego najlepszym dowodem. A potem koszmarne czasy okupacji niemieckiej. Zamurowana Litwa Hindenburga. A jednak duch polski płonie w Wilnie jasnym płomieniem, podsyca go bowiem świadomość, że Syn Wilna Józef Piłsudski walczy na czele Legionów o Polskę. I to okropne przygnębienie w Wilnie gdy wieść dochodzi o Jego uwięzieniu w Magdeburgu.



11 listopada. Powrót do Warszawy. Wilno odpowiada manifestacją na Placu Katedralnym, krwawo rozpędzoną przez Niemców.

P. O. W. i samoobrona. Oddział Dąbrowskiego, który przebija się do Polski, by stanąć pod rozkazy Naczelnika, a On cierpi okrutnie, że nie może przyjść z pomocą rodzinnemu miastu, snując już wówczas śmiałe plany wyprawy wileńskiej.

19 kwietnia 1919 r. Oszalała z radości ludność Wilna wspiera wojsko polskie, które mu przyniosło wyzwolenie. I odtąd Józef Piłsudski zdobywa na zawsze serca ludu wileńskiego. Obdarowuje też Wilno po królewsku, wskrzeszając Uniwersytet Wileński.

I jeszcze jedna próba, próba najcięższa 20 roku. Józef Piłsudski rzuca na szalę wszystko, by ratować Wilno. Gotów jest nawet złożyć urząd Naczelnika Państwa, by walczyć jako żołnierz o swoje miasto. Wbrew wszystkim i wszystkiemu zwycięża. I Wilno jest odtąd jego na zawsze, jak na zawsze z nami pozostanie Jego Serce Płomienne.

Wpływ Piłsudskiego na wilnian jest olbrzymi. Każdy kto w życiu swoim trafił w orbitę Jego Wielkiej Indywidualności stał się lepszym, szlachetniejszym, odnalazł w sobie pierwiastki bohatera, gdy się od niej oddalał, wszystko w nim szarzało i malało. To też dziś, po Jego śmierci, ustawami ochraniać trzeba Jego Wielką Pamięć. Nie złość i zaciętość wzbudzają ci ludzie mali, co nie umieli i nie umieją ocenić Jego Wielkości, ale litość, bezgraniczną litość. Podobnie szybujące w przestworzach i słońcu orły czują litość do ptactwa nocnego, kryjącego się w zakamarkach ruin i poddaszy.

Schodzi dziś powoli z areny dziejowej pokolenie, które wyrosło w okresie najgorszej niewoli, okresie gdy w szkole rosyjskiej dziecko polskie powtarzać musiało w obcej, niezrozumiałej mowie modlitwę, co było dlań pohańbieniem i symbolem najgorszej niewoli.

Ci, których skroń dziś przyprasza siwizna, pamiętają wypowiadane po radosnym święcie zmartwychwstania, obce słowa tej modlitwy:

„Chistos Woskres iz miortwych
I smiertiu śmiert' popraw
„Suszczym wo grobiech żywot darowaw".

I po wielu, wielu latach gdy wśród bicia dzwonów i huku salw armatnich na Wawelu składano na wieczny spoczynek Józefa Piłsudskiego usłyszeli oni znowu te słowa, wygłoszone w modlitwach żałobnych nad Jego trumną przez kler grecko-katolicki. Lecz słowa te, w tej uroczystej i tragicznej chwili, brzmiały nie jako pohańbienie lecz jako największy triumf życia Józefa Piłsudskiego. Życia które zwyciężyło śmierć, pozostawiając nam w spadku Wielką Rzeczpospolitą.

Dziś w dniu Jego imienin usiłuje Ona rozwiązać problem współżycia z narodem litewskim, współżycia, od którego będzie zależała przyszłość obu ongiś bratnich, a dzisiaj zwaśnionych narodów.

Konflikt polsko-litewski

Termin ultimatum upływa dopiero dziś wieczorem

WARSZAWA. (Pat.) Streszczenie noty polskiej, doręczonej rządowi litewskiemu dnia 17 bm. jest następujące:

Rząd polski nie może przyjąć propozycyj litewskich z dnia 14 bm. jako nie dających dostatecznych gwarancyj bezpieczeństwa. Zdaniem jego, jedynym załatwieniem, odpowiadającym powadze sytuacji jest natychmiastowe nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych i to bez żadnych warunków wstępnych. Według przekonania rządu polskiego jest to jedyna droga do uregulowania spraw sąsiedzkich, o ile się chce istotnie uniknąć wydarzeń niebezpiecznych dla pokoju.

Dla przyjęcia tych propozycyj rząd polski daje stronie litewskiej 48 godzin czasu, t. j. licząc od chwili wręczenia noty posłowi litewskiemu w Tallinie przez posła polskiego. Akredytowanie posłów w Kownie i Warszawie musi nastąpić przed 31 bm., a wymiana odpowiednich not, które by to ustalały winna być dokonana w Tallinie w dn. 19 bm., tj. przed upływem terminu 48-godzinnego. Teksty tych not zostały załączone do wspomnianego ultimatum.

Poza tym rząd polski stwierdził, że powyższe propozycje nie mogą być przedmiotem dyskusji, ani co do treści, ani co do formy, to znaczy muszą być przyjęte ne varietur, a brak odpowiedzi, lub jakiekolwiek dodatki, lub zastrzeżenia będą równoznaczne z odmową. W tym wypadku rząd polski własnymi środkami zabezpieczy słuszne interesy swego państwa.

Załączone do omówionego dokumentu teksty not przewidują uregulowanie bezpośredniej łączności między Warszawą i Kownem.

Kowno szuka honorowego wyjścia

Wczorajszy dziennik oficjalny kowieński „Lietuvos Aidas" podaje treść ultimatum rządu polskiego, które według relacji prasy estońskiej zawiera cztery punkty:

1. Żądanie natychmiastowego nawiązania normalnych stusunków dyplomatycznych, konsularnych i handlowych.
2. Żądanie zawarcia polsko-litewskiego paktu o nieagresji.
3. Wzamian za to Rząd Polski zgadza się uznać niepodległość Litwy.
4. Litwie pozostawiona będzie możność złożenia jednostronnej deklaracji, która by stanowiła ostateczne zakończenie ich roszczeń w stosunku do Wilna.

„Lietuvos Aidas" żądania te opatruje komentarzem, że rząd litewski stale był skłonny nawiązać stosunki dyplomatyczne z Polską.

Jak można z tego sądzić, rząd kowieński szuka pozorów honorowego wyjścia z przymusowej sytuacji, w której się znalazł.

Narady rządu kowieńskiego

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Nota dyplomatyczna Polski nadeszła do Kowna w czwartek wieczorem.

Niezwłocznie po otrzymaniu noty zebrało się posiedzenie Rady Ministrów, które trwało do godz. 2.30 w nocy.

Dziś rano Rada Ministrów zebrała sią ponownie i obradowała do godz. 12.

O godz. 12-ej obrady przerwano i wznowiono o godzinie 13-ej.

Sejm zadecyduje o stanowisku Litwy

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą, że prezydent Smetona ogłosił manifest, w którym oświadcza, iż rząd litewski podporządkuje się woli narodu. Na posiedzeniu sejmu, które zostało zwołane w sobotę przed południem, prezydent przedstawi posłom, jako reprezentantom narodu całokształt sprawy.

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: Sejm litewski został zwołany na nadzwyczajne posiedzenie w sobotę przed południem. Oczekiwane jest wygłoszenie przez rząd deklaracji. Możliwe jest, że posiedzenie sejmu będzie tajne.

Wojska polskie gotowe do wkroczenia *na Litwę*

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Tallina, iż według otrzymanych tam informacyj, wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską, oddziały polskie wkroczą na terytorium litewskie.

W ciągu całej nocy i rana przez Wilno przeciągnęły oddziały piechoty, kawalerii, artylerii, wojsk technicznych i zmotoryzowanych w kierunku granicy litewskiej.

Wyległa na ulice publiczność wznosiła na widok maszerujących oddziałów entuzjastyczne okrzyki.

We środę posiedzenie Senatu

WARSZAWA. (Pat). Plenarne posiedzenie Senatu zwołane zostało na dzień 23 marca rb. (środa) na godz. 10 rano. Należy tu zaznaczyć, że na posiedzeniu tym zgodnie z zapowiedzią wygłosi expose min. Beck.

Zebrania protestacyjne w całej Rplitej

WARSZAWA, (PAT). Do Polskiej Agencji Telegraficznej napływają w dalszym ciągu rezolucje i uchwały, zapadłe na zebraniach protestacyjnych przeciwko prowokacjom litewskim, domagające się stanowczo uregulowania stosunków polsko-litewskich oraz zapewnienie o pełnej gotowości do wykonania rozkazów Naczelnego Wodza.

Moskwa wciąż milczy

MOSKWA, (PAT). Wczorajsze dzienniki moskiewskie zamieszczają bez komentarzy depesze sowieckiej Agencji TASS z Warszawy o konflikcie polsko-litewskim, oparte głównie na informacjach prasy polskiej.

Japonia nie zasiądzie do obrad w towarzystwie Sowietów

TOKIO, (PAT). — Na temat wczorajszego oświadczenia Litwinowa ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczają, że Japonia nie przyjmie zaproszenia Rosji Sowieckiej na konferencję międzynarodową. Zdaniem kół japońskich, oczywistym jest, że propozycja sowiecka wynika z obawy przed odosobnieniem.

NOWE DROGI HISTORII

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj o godz. 19 m. 50 Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił przez radio na stępujące przemówienie:

„Jesteśmy świadkami wydarzeń, które rozgrywają się o miedzę od nas, wytycza ją nowe drogi dla historii. Nie można przewidzieć całej doniosłości tych wydarzeń dla Europy. Stają się rzeczy coraz nowe, brzemienne w doniosłe skutki. W tych chwilach wszyscy obywatele w Rzeczypospolitej skupiają się wokół armii, która jest gwarantką naszej niewzruszonej pozycji w świecie.

Dzień wczorajszy, jako dzień imienin Jej Wodza Naczelnego, jest dla nas dniem zastanowienia się nad jego wskazaniami i przestrogami dla narodu.

Marszałek Śmigły-Rydz rzucił w swoim historycznym już dzisiaj przemówieniu na zjeździe Legionistów — hasło szeroko pojętej obrony. Wskazał na głębokie przemiany dokonywujące się na wschód i zachód od naszego kraju, stwierdził, że porównanie to cierpko smakuje. Żądał skupienia wszystkich aktywnych sił narodu, powiększenia obronności i podniesienia Polski wyżej.

Wyrazem woli działania, pobudzonej tymi słowami, było powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Rzucone zostało hasło zjednoczenia na co dzień, nie tylko od święta i w chwilach wielkich wydarzeń. Zjednoczenia ludzi, którzy umieją przejść do porządku nad swoimi poglądzikami i umieją podporządkować interesowi państwowemu wszystko, co tym interesem nie jest. Zjednoczenia, w którego łańcuchu nie powinno zabraknąć żadnego ogniwa społecznego, gdyż brak bodaj jednego z nich może się ciężko odbić na losach państwa.

Wierzymy, że zgodnie z hasłem o zjednoczeniu narodu polskiego, wypowiedzianym przez Marszałka Śmigłego-Rydza, nie zabraknie w nim nikogo, a w pierwszym rzędzie wypróbowanych niejednokrotnie w ciężkich chwilach mas robotników i chłopów, których rola w dziele obrony jest tak ogromna. Wierzymy, że słowa te znajdą oddźwięk u wszystkich prawych Polaków i że szeregi Narodu Polskiego zewrą się mocno.

Marszałek Śmigły-Rydz, to żołnierz z krwi i kości — rycerz prawy, najlepszy uczeń i współpracownik Wielkiego Wodza, Wskrzesiciela Narodu Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zwycięstwo szło jego śladem, bo mocno w nie wierzył i ma charakter niezłomny. Nawet w chwilach ciężkiej próby, wierzy w ostateczne zwycięstwo sprawy, na rzecz której działa. Świadczą o tym jego słowa, gdy mówi o odwrocie spod Kijowa:

„Stwierdzam z głęboką szczerością, na jaką mogę sobie pozwolić wobec mej przeszłości wojennej, że ani na chwilę nie miałem wątpliwości w ostateczne nasze zwycięstwo".

Jako dowódca świadomy swej siły moralnej, nie waha się on wziąć na swe barki największego nawet ciężaru odpowiedzialności, gdy sprawa Polski tego wymaga. Po uwięzieniu Komendanta Piłsudskiego i szefa sztabu Sosnkowskiego w Magdeburgu, gdy wszyscy wytrawni politycy polscy z obozu niepodległościowego nie wiedzieli co czynić i nie umieli powziąć żadnej decyzji, Marszałek Śmigły-Rydz wówczas trzydziestoletni młodzieniec, staje na czele Polskiej Organizacji Wojskowej, biorąc na siebie odpowiedzialność za dalszą walkę o wolność Polski i politykę Obozu Niepodległościowego.

Po śmierci Marszałka Piłsudskiego zostaje dziedzicem wielkiej po Nim spuścizny — zostaje Naczelnym Wodzem.

Myśl Jego dąży szlakiem wielkości — oto Jego słowa:

„Nasz instynkt żołnierski mówił nam, że spełniają się wielkie przeznaczenia Polski, że naszą rzeczą jest odrobić żołnierską pracą, co w przeszłości zostało zaprzepaszczone. Czuliśmy, że wreszcie po wahaniach, błędach, zaślepieniach i karłowaceniu, trwającym stulecia, naród polski odnajduje swą dawną myśl i dawne natchnienie, a my natchnieniu temu żołnierską, wierną służbę mamy dać..."

„W ciągu polskiej wojny widziałem, że wskutek długoletniej władzy obcej i wskutek przejść wielkiej wojny, która przewaliła się po Polsce, jak niszczący orkan, społeczeństwo nasze nie zdaje sobie dokładnie sprawy z różnicy dwóch celów: być wolnym narodem i być wielkim wolnym narodem, być państwem i być wielkim państwem".

Widząc przed narodem polskim perspektywy wielkości, Marszałek Śmigły-Rydz wytycza mu cele, mające dźwignąć Państwo Polskie do potęgi, która nie tylko oprze się zwycięsko każdej zawierusze świata, ale będzie również umiała znaleźć swoją własną drogę, pogłębić swoje własne prawdy i wartości. Oto jego słowa:

„Nie ma miłego przeżywania lub dożywania, nie ma możności wybierania sobie co wygodniejsze i przyjemniejsze, jest ciężki okres i on nakłada ciężkie zadania. Surowość w wymaganiach i stawianie zadań jest jednym z najbardziej zasadniczych elementów w nowej dzisiejszej polskiej sytuacji"

Obchodzimy dziś dzień imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Gdy składam Mu życzenia wiem, że mówię nie tylko w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego jestem szefem. Dziś oczy całego narodu wpatrzone są ufnie w Edwarda Śmigłego-Rydza, w Jego silną i spokojną postać. — Wierzymy wspólnie z Nim w rozwój potęgi i misję dziejową Państwa i Narodu Polskiego. Życzenia nasze dla Niego i Jego życzenia dla Narodu są te same. Stoją zwarte szeregi całej armii polskiej i chylą przed Nim sztandary — a serca żołnierskie biją silnie miłością do Swego Wodza. Naród cały z entuzjazmem oddaje Mu cześć i śle życzenia:

Żyj długo Wodzu nieustrudzony w Twej pracy dla Polski. Niech ziszczą się wszystkie Twe cele i czynem się staną Twoje zamiary. Niech powodzenie, które było Twym udziałem, gdy w czasie wojny wiodłeś żołnierzy do zwycięstw, towarzyszy Ci stale w Twej pracy dla Armii, Narodu i Państwa".

Anglia nie widzi potrzeby zwołania Ligi Narodów

LONDYN, (Pat). W izbie gmin poseł Labour Party Noel Backer zgłosił dziś interpelację do premiera, zapytując go, czy wobec obecnego sporu między Polską a Litwą rząd brytyjski gotów jest zwołać natychmiast Radę Ligi Narodów w myśl art. 11 ustęp 2 paktu i zaproponować, aby Rada Ligi przyjęła procedurę na podstawie której w podobnym sporze uniknięto wojny między Bułgarią i Grecją w październiku 1925 r.

Premier Chamberlain odpowiedział, że „według jego wiadomości rząd polski wystosował 48-godzinne ultimatum do rządu litewskiego, w którym zawarte są warunki, jakie rząd polski uważa za niezbędne dla uniknięcia incydentów na przyszłość.

Rząd brytyjski znajduje się w kontakcie z obu zainteresowanymi rządami

Rząd brytyjski obserwuje rozwój wydarzeń.

Pos. Backer zapytał następnie premiera, czy wobec ultimatum nie byłoby konieczne zwołanie Rady Ligi Narodów.

Premier odpowiedział: „nie wydaje mi się, aby to było konieczne w obecnym wypadku".



Solenizantowi dzisiejszemu, Ministrowi Józefowi Beckowi z okazji imienin, które przypadły tego roku w chwili tak przełomowej, życzymy, aby zebrał owoce swej, jak dotąd zawsze świetnej, dyplomacji i dokończył szczęśliwie tego dzieła, którego dokończyć Jego Mistrzowi, Wielkiemu Marszałkowi, śmierć nie pozwoliła.

Plebiscyt w Niemczech 10 kwietnia

Rozwiązanie Reichstagu

BERLIN, (PAT). — Wieczorem dnia 18 marca z okazji uroczystego posiedzenia Reichstagu w głównym punktach Berlina potężne reflektory oświetlały gmachy rządowe i pomniki.

W Reichstagu, zwracała powszechną uwagę obecność namiestnika Austrii — Seyss Inquarta, członków austriackiego rządu krajowego, którzy przybyli wczoraj do Berlina i zasiedli w Reichstagu obok członków rządu Rzeszy.

Swoją krótką mowę kanclerz Hitler wygłosił z wielką anergią. W momentach, gdy mówił o powstaniu wielkich Niemiec, w głosie jego brzmiały akcenty dumy i radości, w chwilach zaś, gdy zwracał się do przeciwników tego dzieła, zarówno w Austrii jak i zagranicą mówił tonem podniesionym i z wielkim rozgoryczeniem.

Mowę przerywały często burzliwe owacje.

Po mowie kanclerza, zabrał głos premier Goering, odczytując najpierw zarządzenie kanclerza, rozwiązujące Reichstag obecny i ustanawiające wybory nowego Reichstagu na dzień 10 kwietnia jednocześnie z plebiscytem w Austrii i plebiscytem wszystkich Niemców w sprawie powstania Wielkich Niemiec.

Nieudane manewry Kowna

WARSZAWA, (tel. wł.). W dobrze poinformowanych kołach politycznych oświadczają, że negocjacyj z Litwą było dużo więcej, niżby się zdawało. Były one prowadzone w tajemnicy. Za każdym razem negocjacje te kończyły się przerwaniem przez Litwę bez podania przyczyn i powodów.

Ostatnio w styczniu i lutym przeprowadzone były z rządem litewskim długotrwałe rokowania, w których ustalono już nawet szereg szczegółów technicznych. Ustalono więc i osoby i datę spotkania, a nawet teksty pełnomocnictw. I w tym ostatnim wypadku Litwa przerwała rokowania, nie podając żadnych argumentów. To też zrozumiałe się stają wobec tego warunki polskiej noty dyplomatycznej, odrzucające dyskusję, wszelkie kontrpropozycje i sugestie i żądające jasnej odpowiedzi: „tak" lub „nie".

Dlatego jasne jest również, że gdy poseł litewski w Paryżu, Klimas, zwrócił się wczoraj już po zapoznaniu się przez rząd litewski z treścią ultimatum polskiego do ambasadora polskiego Łukasiewicza z jakiemiś mglistymi propozycjami, nie zamierzając dawać żadnych wiążących oświadczeń, polski ambasador, z polecenia swego rządu, odmówił wszelkiej rozmowy, gdyż demarche pana Klimasa musi być uważane za manewr Kowna, chęć odwrócenia uwagi od zasadniczych zagadnień, tj. uregulowania sąsiedzkiego współżycia polsko litewskiego.

Upór Smetony

PARYŻ, (Pat). „Paris Soir" opisuje w korespondencji nastroje kowieńskie w ostatnich 24 godzinach.

Trudno sobie wyobrazić, pisze korespondent, wrażenie, które zapanowało w Kownie, gdy rozeszły się wiadomości o ultimatum Polski. Rząd litewski wzmocnił siły policyjne w mieście. Prezydent Smetona zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, które z krótkimi przerwami trwało całą noc.

W nocy konferowano również z posłami zagranicznymi. Posiedzenie rady ministrów przybierało w pewnych momentach charakter dramatyczny. Niektórzy ministrowie wyrażali przekonanie, że ponieważ Litwa nie może liczyć na jakąkolwiek pomoc zagranicy, musi żądania Polski przyjąć. Inni ministrowie i prezydent Smetona zajęli stanowisko przeciwne, oświadczając, że nie wszystkie środki oporu jeszcze zostały wyczerpane.

Łotwa namawia Litwę do ustępstw

RYGA, (Pat). W kołach politycznych zapewniają, iż rząd łotewski polecił posłowi łotewskiemu w Kownie wywarcie nacisku na czynniki litewskie w celu skłonienia ich do jak najdalej idących ustępstw.

RYGA, (Pat). W Rydze panuje nastrój wyczekiwania. W kołach politycznych zapewniają, że rządy łotewski i estoński wywierają na Litwę nacisk, dowodząc, że dalszy opór może się skończyć fatalnie dla reżimu.

„Briva Zeme", organ półoficjalny, stwierdza, że żądania Warszawy są umiarkowane. Żądanie Polski co do normalizacji stosunków jest aż nadto zrozumiałe. Trzeba mieć nadzieję, że Litwa należycie to oceni i ureguluje stosunki z Polską. Fakt ten państwa bałtyckie przyjmą z radością.

Dywizja legionowa ochrzczona została imieniem Marszałka Piłsudskiego

Dywizja Legionowa stacjonująca w Wilnie otrzymała nazwę Dywizji im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W związku z tym wszystkie pułki wchodzące w skład dywizji nosić będą na naramiennikach litery J. P. (Józef Piłsudski), obramowane żałobnymi obwódkami.

Akademia ku czci Marszałka Smigłego-Rydza w Mołodecznie

(Telef. od wł. koresoondenta)

W dniu wczorajszym odbyła się w Mołodecznie akademia z okazji Imienin Marszałka Smigłego-Rydza, zorganizowana przez miejscowy Oddział Zw. Strzeleckiego. Społeczeństwo miejscowe wzięło gremialny udział w akademii. Największa sala kina miejscowego nie mogła pomieścić wszystkich pragnących wziąć udział w akademii.

Punktem kulminacyjnym akademii było wysłuchanie przemówienia radiowego szefa OZN, gen. Skwarczyńskiego, którego zebrani wysłuchali w skupieniu.

Podczas akademii uchwalono rezolucję w związku z prowokacją litewską, o treści następującej:

„Prowokacja litewska w stosunku do Polski przebrała miarę. Dłużej tego stanu tolerować nie możemy. Wierzymy, że Rząd Rzplitej znajdzie właściwe drogi do rozwiązania nabrzmiałego konfliktu z Litwą. Jednocześnie wyrażamy swą gotowość do czynu na każde wezwanie Naczelnego Wodza.

Deklaracja Zw. Kupców i Straganiarzy

Chrześcijański Związek Kupców Wiejskich i Straganiarzy Ziem Północno-Wschodnich przesłał Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu deklarację treści następującej:

„Chrześcijański Związek Kupców Wiejskich i Straganiarzy Ziem Północno-Wschodnich składa Ci, Panie Marszałku, najserdeczniejsze życzenia w dniu Twoich imienin, wraz z wyrazami całkowitego szczerego oddania.

Życie nasze, swe skromne fundusze i swoje osoby oddajemy Ci, Panie Marszałku, do dyspozycji.

Prezes Zarządu
ZDZISŁAW SIKORSKI.
Delegat Woj. Nowogródzkiego
JAN ZAPASNIK".

Wczorajszy pobyt Marszałka Śmigłego-Rydza w Wilnie

Wczoraj Marszałek Śmigły-Rydz przybył rannym pociągiem do Wilna. O godz. 9 został powitany na dworcu przez przedstawicieli wojska, miejscowych władz administracyjnych, przedstawicieli samorządu i społeczeństwa.

Licznie zgromadzona na dworcu publiczność i szpalery młodzieży szkolnej wznosiły gromkie okrzyki „Niech żyje Marszałek" i „Prowadź nas na Kowno".

O godz. 3 pp. kilkunastotysięczne tłumy po wiecu na placu Orzeszkowej manifestowały na cześć Marszałka Śmigłego Rydza przed Pałacem Reprezentacyjnym.

O godz. 4 po poł. Marszałek Rydz Śmigły, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz, wojska i licznie zebraną publiczność, która entuzjastycznie manifestowała na cześć Marszałka, odjechał w kierunku Warszawy.

Antypolskie manifestacje w Kownie

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: Sprawa ustosunkowania się Litwy do ultimatum polskiego, która w godzinach rannych zdawała się być przesądzona, popołudniu przybrała inny obrót.

Ta zmiana nastroju wywołana została naciskiem nacjonalistycznych kół litewskich, a z drugiej strony zastrzeżeniami wysuwanymi przez samych ministrów. — Rząd litewski, który za główną platformę swej polityki uważa negatywny stosunek do Polski, rozumie, iż przyjęcie ultimatum polskiego byłoby równoznaczne z przekreśleniem jego egzystencji. Stąd powstały w Kownie pogłoski o możliwości zmiany rządu, jako sposobie wyjścia z sytuacji. Nastrój napięcia w Kownie jest ogromny. Wśród ludności wiadomość o przybyciu Marszałka Śmigłego-Rydza do Wilna wywołała kolosalne wrażenie.

Popołudniu Związek Wyzwolenia Wilna i Związek Szaulisów urządził manifestację przeciwpolską. Manifestacja ta ograniczyła się do niezbyt licznego pochodu, który udał się przed pałac prezydenta. Wszelkie inne manifestacje zostały przez władze zakazane.

Akademia ku czci Węgier

Obchód Święta Narodowego Węgier, urządzony przez Sekcję Węgierską P. A. Z. Z. M „Liga", zgromadził elitę kulturalną Wilna z rektorem M. Zdziechowskim, prof. dr. Limanowskim i prof. dr. Fr. Bossowskim na czele. Sala, ozdobiona emblematami, barwami narodowymi i dużym portretem Regenta Horthy'ego, szczelnie była wypełniona.

Uroczystość otworzył kierownik sekcji węgierskiej p. Stefan Furs przemówieniem, obrazującym więzy, łączące Polskę z Węgrami na przestrzeni wieków, po czym prof. dr. Franciszek Bossowski wygłosił piękne przemówienie, obrazując atmosferę przyjaźni i wzajemne przenikanie się obu bratnich narodów. Żywiołowo oklaskiwana była p. Lena Bantle za wykonanie w języku węgierskim szeregu piosenek ludowych. P. Ignacy Jeśman recytował wiersze Petöfi'ego i Vörösmarty'ego, dodając objaśnienia.

Na zakończenie mec. Witold Jodko mistrzowsko odegrał szereg utworów na cytrze.

Wieczór ten, poświęcony 90 rocznicy powstania na Węgrzech, jest jeszcze jednym dokumentem uczuć braterskich, łączących oba narody.

Trzy wypadki wybicia szyb u miejscowych Litwinów

Przykry zgrzyt w nastrojach dnia wczorajszego

Podnieceni nastrojami wiecu zawodowi wybijacze szyb żydowskich nie mogli się powstrzymać od skierowania swych temperamentów przeciwko Litwinom, zamieszkałym w Wilnie.

Zostały wybite szyby: w lokalu T-wa Litewskiego Dobroczynności, Gimnazjum Litewskiego i w mieszkaniu b. prezesa Komitetu Litewskiego p. Staszysa.

Wczoraj zamanifestowaliśmy godnie, że nie powstrzymamy się przed żadnym środkiem, aby zapewnić swym żołnierzom i obywatelom bezpieczeństwo i poszanowanie ze strony Kowna i że potrafimy zmusić Litwę do dania nam odpowiednich gwarancyj pod tym względem. Tym bardziej więc nie powinniśmy byli okazywać sami nieposzanowanie mienia własnych obywateli, chociażby oni byli Litwinami.

Wywarcie aktu zemsty na Litwinach miejscowych za to, co czynią ich rodacy zza granicy, trzeba napiętnować, jako czyn szkodliwy dla polityki polskiej i niesprawiedliwy.

„Prawdziwy pokój albo wojna!"

Wilno manifestuje

w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza

Powitanie Marszałka Rydza-Śmigłego

Wilno obudziło się wczoraj pod wrażeniem niezwykłej wagi wydarzeń, których było świadkiem w przededniu i w nocy. Przemarsz wojsk wszelkich rodzajów broni, atmosfera naprężonego wyczekiwania wreszcie rano wiadomość o przybyciu do Wilna Marszałka Rydza Śmigłego stworzyła nastrój niezwykły, nieznany dotychczas w na ogół spokojnym „miłym mieście".

Po powitaniu Marszałka Rydza Śmigłego na dworcu tłumy przeciągnęły ulicami miasta, wznosząc okrzyki na cześć armii narodowej i jej wodza. Młodzież szkolna, idąc pochodem, skandowała „na Kow-no, na Kow-no!". Młodzieży odpowiadała okrzykami ludność, zgromadzona na balkonach i w oknach domów. Stojące szpalerami na chodnikach tłumy podchwytywały te okrzyki.

„Na Kowno"

Całe miasto od najdalszych peryferii do centrum żyło następnie oczekiwaniem wiecu protestacyjnego, który wyznaczono na 2 pp. Po mieście krążyły najrozmaitsze pogłoski na temat sytuacji na pograniczu i stanowiska rządu litewskiego w związku z polskim ultimatum. Każda pogłoska kolportowana była natychmiast z błyskawiczną szybkością i urastała do ogromnych rozmiarów. Podawano z ust do ust nprz. wiadomości o wkroczeniu wojsk polskich do Litwy, o dymisji rządu litewskiego, o przyjęciu warunków ultimatum polskiego przez Litwę. Dość atmosfery nienawiści, dość szczucia Litwinów na Polskę, dość prześladowania Polaków na Litwie... „My chcemy Kowna, my chcemy Kowna..." — rozlegały się co pewien czas okrzyki w tłumach.

Dodatki nadzwyczajne, wydawane przez „Kurjer Wileński" co kilka godzin były rozchwytane. Czytano je nieraz na głos grupami. Zatarły się wszelkie różnice polityczne i inne, zwarty jednolity tłum myślał i czuł jednakowo.

Wiec protestacyjny

Na placu Orzeszkowej zaczęły się gromadzić tłumy na długo przed godziną 2 pp. Bez przesady można rzec, że Wilno nie widziało w ciągu ostatnich lat tak dużego zgromadzenia swoich obywateli. Plac był za mały. Morze głów zalało całą przestrzeń i wypełniło przylegające ulice.

Przemawiali m. in.: red. Janusz Ostrowski i przedstawiciel okr. wil. O. Z. N., p. Kossaczewski.

Pochód do Pałacu Reprezentacyjnego

Na przemówienia z trybuny tłum reagował żywo. Przerywano mówcom okrzykami: „na Kowno", „my chcemy Kowna". Niektóre przemówienia utrzymane w bardzo ostrym tonie przeciwko Litwie, rzucające żądania zajęcia całej Litwy, były przyjmowane przez zgromadzonych burzliwymi owacjami.

Po uchwaleniu rezolucji tłumy ruszyły pochodem z transparentami, śpiewając „Rotę" i inne pieśni patriotyczne, pod pałac reprezentacyjny, aby wręczyć Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu tekst uchwalonej rezolucji. W oczekiwaniu na wyjście Marszałka wznoszono spontaniczne okrzyki na cześć Wodza Naczelnego. Skandowano: „na Kow-no, na Kow-no". Zaintonowano „Pierwszą Brygadę", kilkunastotysięczny tłum odśpiewał ją z obnażonymi głowami.

Wręczenie rezolucji Marszałkowi

Gdy się ukazał na balkonie Marszałek powitano Go owacyjnie. Okrzyki na cześć Wodza trwały przez czas dłuższy.

Następnie w imieniu zgromadzenia i delegacji wygłosił przemówienie p. red. Janusz Ostrowski i wręczył Marszałkowi rezolucję.

Po pożegnaniu odjeżdżającego z Wilna Marszałka Rydza-Śmigłego miasto do późna w nocy czuwało na ulicach podnieconymi tłumami, rozchwytując dodatki nadzwyczajne gazet. (z).

Tekst rezolucji

W obliczu zuchwałej prowokacji Litwy, my mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, jako straż przednia na wschodniej rubieży Rzeczpospolitej, zebrani na wspólnym wiecu protestacyjnym w murach miasta Wielkiego Marszałka, wszyscy bez różnicy przekonań i stanów, jednomyślnie stwierdzamy co następuje:

Dzisiejsza Litwa, niepomna wielowiekowej wspólnej tradycji obojga narodów robiła i robi wszystko, by zniszczyć to wszystko, co 15 pokoleń dźwignęło pracą ducha.

Litwa, rządzona przez satrapów, działających pod wpływem obcych agentur, w sposób brutalny niszczy wszystko co polskie. Uzurpatorzy litewscy zapominają o tym co Polska Litwie przez wieki zdziałała.

Ostatnio strzał do żołnierza polskiego jest tym aktem gwałtu litewskiego, który musi wreszcie wyczerpać cierpliwość Narodu Polskiego.

Wilno, miasto Wielkiego Marszałka, miasto Jego Serca, zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej z gorącym apelem, by zechciał położyć kres działalności dzisiejszych władców Litwy.

My, ludność Ziemi Wileńskiej, która przelała tyle krwi, jak żadna inna część Polski w obronie swego nierozerwanego związku z Polską, nie może pozwolić, by w konstytucji litewskiej nasze miasto było stolicą Litwy, by istniał po tamtej stronie Związek Wyzwolenia Wilna. To my musimy wyzwolić lud litewski i naszych rodaków spod rządów kliki, działającej pod wpływem obcych agentur. To nasze zadanie dziejowe.

My, Naród Polski, w mieście Wielkiego Marszałka stwierdzamy, że polityka zagraniczna i wewnętrzna dzisiejszej Republiki Litewskiej zagraża pokojowi międzynarodowemu, godzi w żywotne interesy Rzeczypospolitej i niweczy wielkie dzieło zgodnego współżycia obojga narodów.

Postępowanie Litwy nie jest postępowaniem kraju istotnie niezawisłego. To są metody agentury państw obcych, wrogich Rzeczypospolitej.

My, mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, pomni szczytnych tradycyj, domagamy się stanowczo od Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oswobodzenia wschodniej połaci Europy od grozy powikłań zbrojnych, które stale zagrażają Polsce skutkiem knowań podziemnych rządu kowieńskiego.

DLA PAŃSTW PODPALACZY ŚWIATA NIE MA MIEJSCA NA MAPIE NASZEGO KONTYNENTU!

ŻĄDAMY WYZWOLENIA NASZYCH RODAKÓW UCIŚNIONYCH NA LITWIE!

ŻĄDAMY ZNIESIENIA ZAPORY LITEWSKIEJ NA ODWIECZNYM SZLAKU NIEMEŃSKIM RZECZPOSPOLITEJ DO MORZA!

W obliczu doniosłych przemian w Europie, jakich jesteśmy świadkami, widzimy konieczność OPARCIA MOCARNEJ STOPY RZECZYPOSPOLITEJ U UJŚCIA NIEMNA NA BAŁTYKU!

My, mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, stanowiąc na wiecu dzisiejszym tę uchwałę, postanawiamy złożyć ją w wypróbowane Dostojne Ręce Pana MARSZAŁKA EDWARDA ŚMIGŁEGO-RYDZA, NACZELNEGO WODZA SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ.

Deklarujemy, że my, Wilnianie, wyrośli w mieście Wielkiego Marszałka, gotowi jesteśmy oddać swe życie dla dobra sprawy Rzeczypospolitej.

WILNO STAJE DO APELU, MELDUJE SIĘ NACZELNEMU WODZOWI I CZEKA JEGO ROZKAZÓW!

Przemówienie red. Ostrowskiego podczas wręczania Marszałkowi tekstu rezolucji

Panie Marszałku Polski!

Przychodzimy tu jako przedstawiciele eksulów kowieńskich, których los sprzągł z tym miastem, pełnym tradycji, miastem, które w różnych chwilach historii przodowało Rzeczypospolitej w rozumieniu wielkich spraw i obowiązków wielkich.

Przed laty, niespełna czterystu, zjeżdżał do tego miasta król Zygmunt August, by kierować stąd operacjami na północy, mającymi za zadanie zabezpieczenie nie tylko ziem, należących wówczas do Państwa Polsko-Litewskiego, ale i Ziemi Nadbałtyckiej, zamieszkałej przez sąsiadujące z nami narody, których wolą było zespolenie się z państwem naszym w jeden organizm, w jedną siłę, aby sprostać zadaniom obronnym przed nawałnicą wrogów.

W Wilnie przyjmował wielki król i wódz delegacje niszczonego orężem kraju, przyjmując na siebie obowiązki, które Rzeczpospolita wypełniała potem na przedpolu Wielkich Łuków, na polach Kircholmu, Pskowa, Smoleńska.

Panie Marszałku!

My też jesteśmy delegacją, delegacją ziemi użyźnianej potem prac, dokonywanych w ciągu pół tysiąca lat, zraszanej krwią naszych dziadów, którzy stawali w jej obronie, delegacją ziemi, której niezawisłe istnienie gwarantowały: ta krew, przelana i wspólne z ludem wysiłki przez cały ciąg dziejów od czasów zmagań Jagiełły i Witolda, aż do katastrofy rozbiorów.

Jesteśmy przedstawicielami ziemi, która pierwsza pisała akt insurekcji powstańczej, w której borach w r. 1863, jakby w odzywce na testament racławicki w chlubnym wyjątku stawali z nami do jednego ordynku żmudzcy chłopi—przedstawicielami ziemi najbardziej niszczonej łupiestwem i zsyłkami.

Ziemia ta jest we władaniu dziś rządu, który nie miał poszanowania dla dziejów, który nie tylko odmówił dziejotwórczej wartwie własnego narodu, (bo w dziejach jeden stanowiliśmy z Litwinami naród), prawa współudziału w stanowieniu o losach kraju ale depce przyrodzone prawo do egzystencji.

Przychodzimy jako delegaci nękanych naszych rodaków, którym wobec eksterminacyjnej polityki popartej prawami, dyktowanym bezprawiem grozi rzecz najstraszniejsza: wynarodowienie.

Przybywaliśmy tu w różnych okolicznościach:

Jedni z nas szlakiem powstańców 1830 r. biegli poprzez Niemen by wieko niewoli Ojczyźnie rozwalić, by stare sztandary z hasłami „za naszą i waszą wolność" po Dniepr i Dźwinę, po Morze Bałtyckie rozwinąć szeroko. Chcieliśmy te sztandary rozwiesić i na naszej ziemi. A Bóg nam świadkiem, żeśmy żadnego niewolenia, bratniego narodu, który poczuł natchnienie do rozwoju swego języka i tworzenia swojej odrębnej kultury, nie mieli na celu.

Wielu innych przychodziło tu bronić stolicy historycznej Litwy przed napaścią wroga, inni znowu, którzy przez 19 lat zasilali naszą rozpływającą się po Polsce emigrację, przybywali zmęczeni więzieniami lub uciskiem by zaznać spokoju na wolnej ziemi. Dziś losem naszym wygnanie.

Zwołaliśmy dzisiaj wiec protestacyjny przeciwko niesłychanej postawie tego rządu nie tylko względem Polaków, ale względem Rzeczypospolitej.

Rezolucje, jakie na tym wiecu zapadły są odbiciem nastroju całej Polski zaniepokojonej przemianami, które muszą nas zastać w pogotowiu otrząśniętych od tego wszystkiego, co żerować pragnie na naszym organizmie i sabotować dobrą wolę obrony nie tylko naszej niezawisłości, ale niezawisłości wszystkich narodów, z którymi sprzęgła nas historia.

Składając Ci hołd i życzenie najlepsze, Panie Marszałku Polski, wręczamy tę rezolucję, w przeświadczeniu, że jedno skinienie Twej hetmańskiej buławy położyć może kres nieznośnemu stanowi, w jakim znajdują się nasi rodacy, w jakim znajduje się ta połać kraju, którą raczyłeś w dniu swoich imienin, odwiedzić.

Olbrzymia manifestacja młodzieży szkolnej

Wczoraj o g. 1 po poł. kilkanaście tysięcy młodzieży szkolnej z Wilna ze sztandarami zebrało się na podwórzu Pałacu Reprezentacyjnego celem złożenia hołdu Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu.

Do zebranej młodzieży wyszedł Marszałek i po podziękowaniu młodzieży za przybycie wezwał ją do wzniesienia okrzyku na cześć potężnej Polski.

Dziatwa wzniosła entuzjastycznie ten okrzyk, długo następnie wiwatując na cześć Marszałka.

Dzień 19 marca w Wilnie

Od godz. 6,00 19 bm. do godz. 6,00 20 bm. — wywieszenie na budynkach państwowych i wszystkich domach prywatnych flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu (bez żałoby).

Godz. 10.00 — uroczysta żałobna msza św. w Bazylice wileńskiej, celebrowana przez J. E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego (zbiórka delegacji o godz. 9 45).

Godz. 8.00 — nabożeństwa szkolne.

Godz. 9.00—11.00 — nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11.30 — hołd na Rossie. Złożenie wieńców przez inspektora armii, wojewodę wileńskiego, uniwersytetu, zarząd miejski, Federację PZOO i Komitet Obywatelski (zbiórka delegacji i pocztów sztandarowych o godz. 11 przed cmentarzykiem na Rossie).

Godz. 12.30 — uroczysta akademia w sali kolumnowej USB.

Godz. 18.00 — uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Teatrze na Pohulance.

O godz. 19.30 — każda organizacja zwołuje we własnym zakresie uroczyste zebranie swych członków, poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 19.50 — transmisja przemówienia Pana Prezydenta R. P. Przemówienie Pana Prezydenta będzie transmitowane za pomocą głośników, ustawionych na placach, a organizacje wysłuchają tego przemówienia w swoich świetlicach organizacyjnych.

Akademie:

Godz. 17.00 — K. P. W.

Godz. 17.00 — Zw. Rezerw. Elektrownia.

Godz. 18.00 — Zw. Ofic. Rezerw.

Godz. 19.00 — Zjedn. Młodz. Prac. „Orlę".

Godz. 19.30 — P. P. W.

Godz. 15.00—18.00 — Zw. Harc. Polsk.

Godz. 18.00—19.00 — Z. P. O. K.

Godz. 19.50 — Zw. Peowiaków.

Dnia 20 bm., godz. 12.00 — Zw. Rezerw

Komitet Obywatelski wzywa wszystkich obywateli m. Wilna, by w dniu 19 marca br. wzięli jak najliczniejszy udział w obchodzie ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego i dali wyraz swemu hołdu przez składanie przy mauzoleum na Rossie wiązanek kwiatów.

*

Dnia 19 bm., o godz. 11 w Karaimskiej Kenesie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

*

Uniwersytet Stefana Batorego urządza akademię dla uczczenia pamięci wskrzeszenia uniwersytetu Marszałka Piłsudskiego, która odbędzie się dnia 19 bm., o g. 12.30 w Auli Kolumnowej uniwersytetu. Akademię wypełnią przemówienia ks. rektora Wóycickiego, płk. dypl. Kowalskiego, studenta A. Święcickiego oraz produkcje muzyczne.

*

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. zawiadamia, iż w dniu 19 marca rb. o godz. 17,40 w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11-a, odbędzie się uroczysta akademia ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, organizowana dla członków Z. O. R. i P. O. W. oraz ich rodzin. Goście mile widziani.

Wieczorne demonstracje

Nastrój podniecenia w obliczu doniosłych wydarzeń, który zapanował wczoraj w Wilnie, osiągnąwszy swój punkt kulminacyjny, podczas wręczania rezolucji wiecu Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu, nie ustał także i w godzinach wieczornych. Nie wpłynęło na to również zepsucie się pogody. Padający bezustanku deszcz nie zapędził wilnian do domu. Do późnego wieczora ulicami miasta przelewały się olbrzymie tłumy. Wilno już od dawna nie pamiętało takiego ożywienia.

Koło godz. 8 i pół wiecz. ul. Mickiewicza przeciągnął tłum młodych ludzi, którzy bezustannie wiwatowali na cześć Naczelnego Wodza oraz wznosili okrzyki antylitewskie.

Ze szczególną żywiołowością wznoszono okrzyki na Placu Katedralnym, przed oświetloną reflektorami z okazji imienin Marszałka Śmigłego i przededniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Bazyliką.

W tym samym czasie, kiedy lewą stroną Placu Katedralnego przeciągała demonstracja antylitewska, po drugiej stronie rozległ się żałobny werbel wojskowy, ku uczczeniu pamięci Józefa Piłsudskiego.

W ciągu całego wieczora w rozmaitych dzielnicach miasta, a szczególnie w śródmieściu, tworzyły się spontaniczne demonstracje, w których brali udział przygodni przechodnie. (c).

Złożenie życzeń imieninowych Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu

O godz. 14,30 w górnej sali Pałacu Reprezentacyjnego licznie zgromadzeni przedstawiciele wojska, władz administracyjnych, samorządowych, organizacyj i społeczeństwa złożyli życzenie imieninowe bezpośrednio na ręce Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Dwie małe dziewczynki wręczyły Panu Marszałkowi bukiet kwiatów.

Pan Marszałek był w doskonałym humorze i wesoło rozmawiał z zebranymi.

Opuszczającego salę Pana Marszałka, zebrani żegnali gromkim okrzykiem „Niech żyje"!

Dziś zebranie przewodniczących i delegatów zespołów OZN

Dziś w sobotę 19 bm. w sali Federacji PZOO, ul. Św. Anny 2, odbędzie się zebranie wszystkich pp. przewodniczących oraz delegatów zespołów obwodu wileńskiego OZN o g. 19.30. Na program zebrania złoży się wspólne wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta R. P. transmitowanego przez radio oraz przemówienia wiceprezesa okr. wileńskiego OZN p. Teodora Nagurskiego p. t. „Sprawa litewska".

Prowokacja litewska

w ujęciu prasy polskiej

Przebrała się miarka cierpliwości. Przez lat dwadzieścia. Poparcie całego narodu. Kowno leży na polskiej wyspie. Pytanie „pokój czy wojna" powtórzyć w Kownie

Cała Polska manifestuje swe oburzenie z powodu zastrzelenia żołnierza polskiego przez zasadzkę litewską. Prowokacja Kowna jest omawiana na naczelnych miejscach wszystkich dzienników. „Gazeta Polska" w artykule „Przebrała się miara cierpliwości", dochodzi do takich wniosków:

W momencie, gdy na Litwie wzmagały się samorzutnie pytania na temat przyszłych stosunków polsko-litewskich — doszło do incydentu granicznego, zakończonego zabiciem żołnierza polskiego. Kowno przeszedł dreszcz zdenerwowania. Nie pierwszy. Nieraz już przychodził i — po kilku dniach — przechodził. Metoda „przeczekiwania" okazywała się dotąd niezawodną. I dziś, choć od z górą roku nie widziałem Kowna, jestem przekonany, że mimo zdenerwowania, litewskie sfery rządowe nastawiają się znowu na „przeczekanie". W tym streszcza się obecnie cała polityczna spekulacja prezydenta Smetony i jego przeróżnych „szarych eminencji" — niektórych o parafiańskiej kulturze politycznej.

Nie widzieli ci ludzie Polski od lat, nie widzą jej dziś, reagującej żywiołowo na echa z litewsko-polskiego pogranicza. A tymczasem w reakcji tej jest stanowczość zupełnie wyjątkowa.

Rozumie ją cały świat, który po blisko dwudziestu latach istniejącej anormalii uznał, że po stronie Polski jest słuszność i prawo. Na żadne współczucie świata Litwa nie może dziś liczyć.

Naród polski domaga się kategorycznie doprowadzenia do porządku stanu istniejącego pomiędzy Polską i Litwą. Przebrała się miara cierpliwości polskiej.

A. B. C. omawia absurdalny stan rzeczy, jaki zawdzięczając polityce Kowna, wytworzył się między Polską i Litwą:

I u nas w Polsce poprostu przyzwyczajono się do tego absurdalnego stanu rzeczy, trwającego przez lat dwadzieścia. Przez lat dwadzieścia niepodległości Litwy nie było posła litewskiego w Warszawie, ani polskiego w Kownie. Przez lat dwadzieścia Polak nie mógł uzyskać paszportu do podróży na Litwę, a Litwin do Polski. Przez lat dwadzieścia odmawiało Kowno uruchomienia kolejowego połączenia między Polską i Litwą i komunikacji na Niemnie. Przez lat dwadzieścia rząd litewski głosił, że pozostaje z Polską w stanie utajonej wojny, rozpoczętej w r. 1920 zajęciem przez wojska litewskie Wilna w sojuszu z Rosją sowiecką, gdy to Polska ostatnim wysiłkiem broniła Europy przed czerwoną nawałą.

Taki stan rzeczy dłużej nie da się utrzymać:

Stan, wytworzony na Litwie przez długoletnich wychowanków carskiej, a dziś także i sowieckiej Moskwy, nie da się dłużej utrzymać. Jest niepodobieństwem, by odtąd Polska miała biernie patrzeć, jak elementy, pozbawione poczucia tradycji dziejowej, hulają w Kownie i judzą stale ludność Litwy przeciw Polsce i przeciw Polakom na Litwie. Odgrodzenie Litwy przez lat dwadzieścia chińskim murem od Polski — to najlepsze świadectwo, że na Litwie rządzą żywioły, nie tylko żyjące nienawiścią do Polski i Polaków, ale nadto lekceważące sobie tradycje i interesy ludności litewskiej.

Temu musimy położyć kres. W tym zakresie czynniki oficjalne mogą liczyć na poparcie całego polskiego narodu.

„Goniec Warszawski" pisze:

Polacy na Litwie! Zdaniem Litwinów na Kowieńszczyźnie Polaków nie ma. Wprawdzie swego czasu burmistrzem Kowna wybrano... Polaka, a w wyborach z roku 1923 Polacy uzyskali niemal 10 proc. głosów (ostatnie wybory z r. 1936 ludność polska zbojkotowała), ale wedle tłumaczenia Litwinów to tylko... ich spolonizowani rodacy.

Konsekwencją tego poglądu jest cała polityka litewska wobec mniejszości polskiej.

By uzyskać pozwolenie na założenie szkoły trzeba teraz sporządzić odpisy dwudziestu paszportów ojców. Otóż z reguły zbierający paszporty dla tego celu otrzymuje mandat karny za „podburzanie jednej części ludności przeciw drugiej".

Gdy mimo tych przeszkód podanie będzie złożone załatwia się je po rozpoczęciu nowego roku szkolnego odmownie z powodu... spóźnionej pory.

Wskutek tych szykan przy 200.000 ludności polskiej na Litwie do 14 polskich szkół powszechnych uczęszcza 400 dzieci. Polacy jednak nie przestali uczyć swych dzieci po polsku, za czasów największego ucisku rusyfikacyjnego — nie przestają ich też uczyć po polsku teraz.

„Warszawski Dziennik Narodowy" stwierdza, że Kowno leży właściwie na polskiej wyspie:

Ale nie tylko Wilno i Wileńszczyzna — to jest kraj polski. Również i Kowno jest miastem do dziś prawie polskim do niedawna — zupełnie polskim. Jeszcze przed niewielu laty, pod rządami litewskimi! prezesem kowieńskiej Rady Miejskiej był Polak, obrany przez polską frakcję wśród radnych! — Kowno leży na etnograficznie polskiej wyspie, — lud wiejski w rozległym promieniu wokół Kowna mówi nie po litewsku, ale po polsku.

Według „Robotnika" wyjście z sytuacji w zasadzie nie wydaje się być bardzo trudnym":

Jakie jest wyjście!

W zasadzie nie wydaje się ono bardzo trudnym:

1) nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych;

2) nawiązanie normalnych stosunków konsularnych;

3) nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych.

Jeżeli wiadomości, nadchodzące z Tallina i z Rygi odpowiadają prawdzie, kierownicze koła litewskie zrozumiały potrzebę nieuniknioną takiej „normalizacji".

Cała opinia polska powitała ją ze szczerym zadowoleniem, jako umowę „równych z równymi" przy „okrągłym stole".

„Dziennik Poznański" pisze, że rząd nasz powinien powtórzyć pytanie: „Pokój czy wojna", ale już nie w Genewie, tylko w Kownie:

Musimy już raz wiedzieć, czy mamy na północ od siebie suwerennego sąsiada, czy też państwo będące narzędziem wszystkich wrogich Polsce elementów! A o tym przekonaliśmy się, że państwo to rządzone jest wbrew poważnemu odłamowi własnej ludności przez klikę polityków, która równolegle z głoszeniem nienawiści do Polski, odaje tak kochaną pomimo wszystko — część dawnej naszej Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej nieuchronnie pod obcy wpływ z zachodu, czy wschodu, co musi doprowadzić do zniszczenia samej państwowości Litwy. Występując przeciw tej klice nie pomniejszamy a zwiększamy suwerenność Litwy.

Przed wielu laty Marszałek Piłsudski rzucił delegatowi Litwy w Genewie pytanie: „Pokój czy wojna?!" — I dziś Rząd nasz nad świeżą mogiłą żołnierską musi je powtórzyć, ale już nie w Genewie, nie na forum bezwładnej Ligi Narodów — lecz — w Kownie!

Przyrost ludności w Niemczech

Aczkolwiek Hitler w swym przemówieniu dnia 20 lutego rb. podkreślił fakt, że od momentu przejęcia przezeń władzy przybyło Niemcom 1.160.000 młodych obywateli i obywatelek, jednak sprawa przyrostu ludności w Niemczech nie przedstawia się bardzo pomyślnie. Ludność niemiecka wynosi o 11% mniej, niż tego wymaga utrzymanie jej liczby na obecnym poziomie. Przy systemie „Zweikinder", który od r. 1933 zastąpił system „Einkinder", ludność niemiecka powinna wyginąć za 300 lat. Wobec spadku śmiertelności długowieczność jest teraz znacznie większa. Co się tyczy urodzeń, wynosiły one w 1933 r. 3,5 na 1000 osób, w 1936 r. już 7,2, podczas gdy w 1910 r. 13,6. Naturalnie rząd niemiecki popiera bardzo silnie małżeństwa przez subsydia dla dzieci i przez zmniejszenie podatków. W Nadrenii czyni się dużo w celu nadania uroczystości ślubnej splendoru. Przygotowano specjalne obszerne sale weselne, gdzie podczas ślubu za tanie pieniądze można mieć wszystko: dekoracje i muzykę.

W długie zimowe wieczory książki z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Sejmowa komisja administr.-samorządowa uchwala zakaz uboju rytualnego

We czwartek, dn. 17 b. m. pod przewodnictwem pos. Ducha odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Administracyjno-Samorządowej.

Na ostatnim punkcie znajdował się projekt noweli zgłoszonej przez pos. Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Projekt tej noweli znosi całkowicie przepisy art. 5 ustawy dopuszczającego istnienie uboju rytualnego zwierząt.

W toku dyskusji nad zniesieniem tego artykułu zabrał głos p. minister Poniatowski, który wypowiedział się przeciw zmianie zaproponowanej przez pos. Dudzińskiego. Przemawiał poza tym wiceminister oświaty p. Aleksandrowicz. Pos. Sommerstein wypowiedział się przeciw rozpatrywaniu projektu noweli pos. Dudzińskiego utrzymując, że wniosek ten jest sprzeczny z konstytucją. Pos. Sommerstein zażądał odroczenia rozprawy nad projektem noweli. Przewodniczący komisji pos. Duch stwierdził w odpowiedzi, iż z chwilą kiedy projekt został przyjęty przez marszałka Sejmu wszelkie wątpliwości pod tym względem odpadają. W głosowaniu wniosek o skreślenie art. 5 został przyjęty większością 10 głosów przeciwko 7. Tym samym poprawki zaproponowane przez rząd jak np. poprawka dotycząca wprowadzenia przymusu trybowania stały się bezprzedmiotowe.

Z chwilą przyjęcia wniosku o skreślenie art. 5 przedstawiciele rządu opuścili salę obrad. Pozostali jedynie referenci. — W końcu całość noweli pos. Dudzińskiego uchwalono.

22 narodowości wśród pasażerów „Kościuszki"

Wnuk ostatniego cesarza Brazylii — ojcem chrzestnym polskiego dziecka

16 bm. zawinął do Gdyni powracający z Ameryki Południowej statek polski „Kościuszko". Na pokładzie znajdowało się 186 pasażerów, reprezentujących aż 22 narodowości i mówiących 22 językami. Było więc 88 Polaków, 22 Niemców, 17 Brazylijczyków, 13 Jugosłowian, 12 Argentyńczyków, po 3 Litwinów, Węgrów, Holendrów i Łotyszów, po 2 Szwajcarów i Francuzów, jeden Turek, Boliwijczyk, Włoch, Hiszpan, Bułgar, Amerykanin, Duńczyk, Grek i Rosjanin, przy czym załoga dawała sobie doskonale radę z tą prawdziwą „wieżą Babel".

Spośród pasażerów wymienić należy b. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Rio de Janeiro, dr Grabowskiego oraz wnuka ostatniego cesarza Brazylii, ks. Pedro Gastao de Orlean-Branganca i delegata Brazylii na Kongres Lekarzy w Kairze, dr Agricola.

W czasie podróży jedna z pasażerek powiła dziecko. W dn. 13 bm., po Mszy Św. odbyła się na statku uroczystość chrztu dziecka. Ojcem chrzestnym dziecka polskiego chłopa został ks. Braganca.

Statek przywiózł do Gdyni 1490 ton ładunku, głównie kawy, wełny i bawełny.

„Umiera" z zazdrości

Od wielu lat jednego z wieszkańców Mediolanu prześladowała wybujała do wręcz chorobliwych rozmiarów zazdrość. Był on ustawicznie przekonany o tym, że jego żona nie dochowuje mu wierności, a poślubiła go jedynie tylko dla pieniędzy. Skoro pewnego dnia żona jego wyjechała, oświadczając, że wyjeżdża do swoich krewnych powziął on podejrzenie, że jest to tylko wybieg z jej strony. Przez kilka godzin namyślał się w jaki sposób sprawdzić, czy żona mówi prawdę. Po naradzie ze swoją zaufaną służącą, która współdziałała z nim w szpiegowaniu żony przez kilka lat, jednak bezskutecznie, polecił jej wysłać telegram do żony następującej treści: „Pan dzisiaj umarł nagle na serce, czekuję wiadomości — Dora".

Po kilku godzinach, ku swojemu szczęściu zobaczył zajeżdżające w szaloną szybkością pod jego dom auto, z którego wysiadła żona i jej krewni. W tej chwili rzekomy nieboszczyk położył się do łóżka i zaczął „grać" rolę nieboszczyka. W parę sekund później weszła do pokoju żona ze swoimi krewnymi. Skoro zobaczyła swojego męża na „łożu śmierci" wybuchła spazmatycznym płaczem i zaczęła mówić o szczęśliwym z nim pożyciu, które skończyło się tak tragicznie. Przy tych słowach „nieboszczyk" uśmiechnął się, wstał z łóżka i przeprosił żonę za tę ciężką dla niej próbę wierności. Reakcja była jednak zupełnie inna niż myślał. Rozegrała się scena małżeńska, nie ograniczająca się tylko do słów, gdyż ucierpiała na tym nie tylko głowa zazdrośnika, ale również naczynia kuchenne. Cała ta tragikomedia skończyła się szczęśliwie, do zapowiedzianej przez żonę skargi rozwodowej nie doszło, a tylko doradczyni swego pana, Dora, musiała opuścić natychmiast dom i szukać sobie innego zajęcia.

Przeciw paleniu, szminkom i farbowaniu włosów

Rumuńskie ministerstwo oświaty wydał ociekawy okólnik do władz szkolnych, a mianowicie do dyrekcyj wszystkich szkół średnich, aby profesorowie zwracali uwagę na to, żeby uczenice nie używały szminek, nie farbowały włosów i nie paliły papierosów.

Ciekawe tylko, jak gorliwie wykonywać będą to ministerialne polecenie nauczycielki, które są rozmiłowane w tych przyzwyczajeniach, a takich pewno nie brak.

Teatr muzyczny „LUTNIA"
Dziś o godz. 8.15 wiecz
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
Ceny propagandowe

Komplety pism Marsz. Piłsudskiego w sprzedaży księgarskiej

Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie w odpowiedzi na liczne zapytania komunikuje, iż komplety pism zbiorowych Marszałka Piłsudskiego, w cenie 40 zł za komplet (10 tomów) nabywać można, począwszy od dnia dzisiejszego we wszystkich księgarniach na terenie całego kraju.

OBRAZKI WIEJSKIE

Do wsi S. przyjechał zziajany na rowerze nieznajomy pan z miasta, obładowany trzema walizkami i dwoma długimi kijami, do których przyczepiono kawał płótna. Musi geometra, komasacja bendzi, od czterech lat czekami na jo, — mawiali sobie po cichu gospodarze.

Aż tu nagle ów pan począł rozdawać kolorowe ulotki następującej treści:

Po przeczytaniu oddaj drugiemu.
Kino Objazdowe, ruchome, elektryczne wyświetla dziś w... filmy p. t.
1) **Młodzieniec z temperamentem**
2) **Ptaki drapieżne.**
3) **Jak powstały góry.**
4) **Jak leczyć ukąszenie węża.**
5) **Szczepienie drzew owocowych.**
6) **Polowanie na białego niedźwiedzia.**
7) **Pogrzeb J. Piłsudskiego.**
8) **Męka Jezusa.**
Cena: dorośli 20 gr, dzieci 10 gr.
Początek: godz. 19.

Nu, brat — odzywa się jeden z czytelników ulotki — chibie cała wioska pójdzie na ta kiny, same interesne rzeczy obaczy, a głównie to pogrzeb Marszała Piłsudskiego i męki Jezusa w wielgim poście.

Poczęło ciemnieć. Do największej izby „Piotrego" W. śpieszyła cała ludność wsi

— Bilety, panowie, bilety, mogę też przyjmować jaja po 10 gr za sztukę, jak kto woli.

Po chwili miseczka napełniła się miedziakami, koszyk zaś jajami. Miedziaki wsypał pan z miasta do kieszeni, koszyk zaś z jajami postawił pod stołem, na którym leżał aparat kinowy.

Tłum parł naprzód, bliżej „ekranu". Tylko kilku młodych mężczyzn trzymało się tylnej ściany. Widać byli to znawcy sztuki filmowej, gdyż śmiali się „z durniów, co to naprzód pro".

— Cisza panowie, zaczynam wyświetlanie filmów, proszę zgasić lampę

Na maleńkim ekranie ukazał się jakiś ptak domowy.

— Akurat jak pietuch, krzyknął ktoś na sali.

— Pietuch, pietuch! — brzmiały głosy

Nagle zabłysły jakieś literki i szybko zgasły.

— To film 100 metrów „Młodzieniec z temperamentem" — objaśniał pan.

— Patrzajci chłopcy — stumetrowy młodzieniec, ciż może być taki, ha?

— Musi gdzie i jest na świecie, kiedy pokazujo.

— Ach, jaka tu ciemnota, burknął półgębkiem pan.

Usłyszawszy to ktoś z izby podkręcił natychmiast lampę.

— Ależ proszę zgasić, kto kazał zapalić?

— Toż pan mówił, co tu taka ciemnota, to ja i podkrencił lampa.

— Cha, cha, cha — prawdziwa ciemnota.

W tym czasie spostrzeżono dokładnie, że ów pan kręci aparat za pomocą korby.

— Te kiny, to tak jak sieczka kroić, — odezwał się ktoś z tłumu (ogólny śmiech).

Zanim jednak zdołano spostrzec cokolwiek na obrazie — usłyszano zapowiedź:

— Uwaga, panowie, film drugi — „Ptaki drapieżne".

— Awo, karszun, kab jon zdoch.

— Patrzaj, patrzaj, a heta puhacz, ale na coż to bilety kupowali, toż wszystko znajome.

— Nie, panowie, wy znacie drapieżniki krajowe, a te zagraniczne, zaraz będzie film — „Jak powstały góry", o, już powstają.

— Ależ my nic nie widzim!

— Bo źle patrzycie. (Ktoś zapalił latarkę).

— Zgasić natychmiast!

— To gdzie te powstawanie gór?

— Ależ panowie, wracać nie mogę, już idzie film (wszyscy oglądają się w tył) „Jak leczyć ukąszenie węża".

— Jak, widomo, trzeba zamawiać u szeptuna kiedy wkonsi gadzina.

— E, to babskie zabobony.

Głos kobiecy: Tylo na bab prosza nic nie mówić, bo menżczyźni i bez tego na ronguje sie z nas.

Głos mężczyzny: Cicho tam baby!

Głos kobiety: Cicho, politurszczyki!

W izbie zawrzało. Zanosiło się na bójkę, zwłaszcza, że na filmie spostrzegli wszyscy duży nóż, niezbędny przy szczepieniu drzew owocowych

— Spożój, panowie, zaraz będzie „Polowanie na białego niedźwiedzia, o, już polują.

— My też możem zapolować, odezwał się głos z tyłu.

Na szczęście nastąpił obrazek z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego i męka Pana Jezusa.

Trzeba jednak przyznać, że były to **parodie**, przynoszące raczej ujmę jednej i drugiej sprawie o tak wielkim znaczeniu.

Kiedy zapalono już lampę, znużony godzinnym kręceniem (ośmiu filmów) pan spostrzegł z dużym przerażeniem, że pod stołem nie było już kosza (z jajami). W kieszeni zaś okazało się sporo miedziaków carskich i niemieckich.

Cóż było mówić, zwłaszcza, że nocleg tu był nieunikniony.

•

Do jednego z Sądów Grodzkich na prowincji zostały dołączone do sprawy m. in. oryginalne „rachunki" w postaci... **łuczywa**, na którym były karbowane (wyrzynane nożem) znaki, świadczące o ilości wziętego mleka (w litrach).

Sprawa ta budzi duże zainteresowanie ze względu na unikaty w postaci dowodów rzeczowych.

•

Marcinowi S. doniosły sąsiadki, że podczas jego nieobecności „żonka pieczy sobie jancznica".

Rozpoczęła się obserwacja. Marcin woził w pole nawóz, gdyż drzwi do obory nie domykały się, a „żywioła" dostowała grzbietem do sufitu.

Patrzy wciąż Marcin na komin, czy dym nie idzie z komina. — Dym nie idzie, a sąsiadki wciąż donoszą...

— Co u licha, wrzasnął Marcin. Już ja podpilniuja okuratnie.

Kiedy nazajutrz nałożyli nawóz na wóz (materiał do ortografii), Marcin odjechał za wrota, tam zamienił go sąsiad, a sam podszedł chyłkiem pod okna swej chaty i widzi taki oto obrazek: żonka rozłożyła ogień pośród izby, otworzyła lufcik i poczęła smażyć jajecznicę.

Marcin „w ta pora" do drzwi, a żonka na to: — chodź, chodź, bendzim jeść jancznica.

Marcin chwycił za patelnię i włożył ją na głowę żonce. Ta zaś wybiegła na ulicę z wrzaskiem, że mąż ją katuje. Zbiegowisko, sołtys, meldunek w policji itd., słowem, zakłócenie spokoju publicznego.

Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich

W 1937 r. minęło 20 lat istnienia Związku Bibliotekarzy Polskich. Powstał on podczas zawieruchy wojennej w 1917 r. Z. B. P. jest towarzystwem naukowym, które samodzielnie rozwija pracę naukową i kształcącą, oraz czuwa nad rozwojem bibliotek i bibliografii w Polsce. Jednocześnie stanowi związek zawodowy, który strzeże bibliotekarskich spraw zawodowych. Jego władzą naczelną jest Rada Związku, której przewodniczącym jest Stefan Wierczyński. Z. P. B. tworzy na terenie R. P. ośrodki pracy w Kołach, których obecnie liczy 8: w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Lublinie i Katowicach.

Najpełniejszą formą nauk. działalności ZBP. są ogólnopolskie zjazdy. I zjazd Bibliotekarzy Polskich odbył się we Lwowie w 1928 r., II — w Poznaniu w 1929 r., III — w Wilnie w 1932 r., wreszcie IV — w Warszawie w 1936 r. Obrady zjazdów odbywały się w 3 sekcjach: bibliotek naukowych, oświatowych i bibliograficznej. Ostatni zjazd wyłonił odrębną sekcję księgoznawczą. Ponad to w 1935 r. odbył się w Krakowie Nadzwyczajny Zjazd Bibliotekarzy i Bibliofilów ku uczczeniu pamięci Wielkiego Wskrzesiciela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. ZBP uczestniczył również jako członek Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy na międzynarodowych kongresach bibliotekarskich w Rzymie w 1929 r. i w Hiszpanii w 1935 r. Jednocześnie z IV Zjazdem B. P. w Warszawie obradowała IX Konferencja Międzynarodowego Komitetu Bibliotek. Praca badawcza i popularyzacyjna wyrażała się także w akcji odczytowej na zebraniach ogólnych i sekcyjnych poszczególnych kół oraz publicznych prelekcjach o bibliotekach i książkach poza terenem organizacyjnym np. w radio itp.

Działalność naukowa i kształcąca objawiała się też w urządzaniu wycieczek w celu zwiedzania bibliotek, archiwów i zakładów przemysłu książkowego, jak: drukarń, papierni itp., a również wystawach organizowanych przez poszczególne koła lub Radę Związku ku upamiętnieniu jakiejś rocznicy historycznej lub postaci, związanej z dziejami Polski i jej kulturą.

I tak Rada Związku przygotowała plan organizacyjny działu bibliotekarskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. oraz urządziła pokaz bibliotekarstwa polskiego w Rzymie w 1929 r. i na Światowej Wystawie Paryskiej w 1937 r.

ZBP prowadzi też żywą działalność wydawniczą. Z wydawnictw jego wymienić należy przede wszystkim Przegląd Biblioteczny, kwartalnik redagowany przez E. Kuntzego, organ naukowego bibliotekarstwa polskiego, którego dziesięciolecie powstania upłynęło w r. 1937.

Jeżeli chodzi o politykę organizacyjną, ZBP w dziedzinie bibliotekarstwa naukowego, to unormowana została sprawa instrukcji katalogowej ;aczkolwiek nie bezpośrednio przez ZBP, to jednak z jego inicjatywy Biblioteka Narodowa w Warszawie wydała przepisy katalogowania alfabetycznego zatwierdzone jako ogólnie obowiązujące przez Ministerstwo WR i OP.

ZBP współpracuje także z kilku wydawnictwami międzynarodowymi, przygotowując polski materiał bibliotekarski i bibliograficzny. Zbiera też materiał do ankiet zagranicznych, udziela zagranicy informacyj o najważniejszych polskich publikacjach i przejawach życia bibliotekarskiego w Polsce.

W r. 1928 powstał projekt, obecnie wznowiony, połączenia się z organizacjami pokrewnymi, mającymi w swej pieczy mienie kulturalne, mianowicie z archiwistami i muzeologami, niestety, dotąd jednak nie zrealizowany.

Jedną z palących potrzeb bibliotekarstwa polskiego, dotąd nie rozwiązaną jest sprawa kształcenia zawodowego, normowana przez krótkotrwałe kursy dla pracowników bibliotek oświatowych i mniejszych książnic naukowych przez poszczególne koła. Jeżeli chodzi o szkołę bibliotekarską, to istnieje taka przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Łączą się z tym podjęte przez ZBP starania jeszcze w 1926 r. o wprowadzenie wykładów bibliografii w szkołach akademickich, po części już zrealizowane, bowiem wykłady takie odbywają się w Uniwersytetach: Jagiellońskim w Krakowie, Jana Kazimierza we Lwowie, Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz w Poznaniu.

Jeżeli chodzi o politykę ZBP w stosunku do bibliotekarstwa oświatowego, to najistotniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie i stanowiącym główny cel starań, jest ustawa biblioteczna, czyli plan uregulowania bytu bibliotek gminnych. Niezależnie jednak od wejścia w życie tej ustawy ZBP dąży do scentralizowania, ujednostajnienia i skoordynowania poszczególnych prac w tym kierunku. Zagadnieniami bibliotekarstwa oświatowego zajęła się w Warszawie Poradnia Biblioteczna, istniejąca od r. 1929 i rozwijająca pod kierownictwem Wandy Dąbrowskiej wielostronną działalność. Wydawnictwa Poradni „Książka w bibliotece" 1934, „Przewodnik literacki i naukowy" 1937, stoją na bardzo wysokim poziomie.

Z kolei chcę po krótce omówić działalność Wileńskiego Koła ZBP w ciągu ubiegłego roku. Wileńskie Koło powstało w roku 1923. Zainteresowania jego zmierzały w dwóch kierunkach: naukowym i oświatowym. W ciągu ostatniego roku koło odbyło 10 zebrań naukowych (160 od początku swego istnienia). W referatach, wygłaszanych na tych posiedzeniach poruszano zagadnienia teoretyczne z nauki o książce (dr A. Łysakowski. Zagadnienie tekstu książki, St. Lisowski. Rozważania bibliograficzne na tle pracy Rulikowskiego — Księgoznawstwo); kwestie dotyczące organizacji bibliotek naukowych i oświatowych (J. Rutska. Biblioteki uniwersyteckie w Anglii, dr St. Burhardt Organizacja i drogi rozwoju Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich, Wł. Drążkowski. Bibliotekarstwo oświatowe w Danii i Szwecji, Z. Wiskontłowa. Biblioteki Kuratoriów Okręgów Szkolnych w Polsce); omawiano historię książki (M. Pieciukiewicz. Książka polska w ZSSR, Książka białoruska w Polsce) i księgarstwa (St. Rosiak. Księgarnia E. Orzeszkowa i S-ka w Wilnie).

Przy Wileńskim Kole istnieje sekcja bibliotek oświatowych, której działalność rozwijała się w Poradni Bibliotecznej i Samokształceniowej (mieszczącej się w lokalu Biblioteki Tomasza Zana, ul. Jakuba Jasińskiego 12) oraz na terenie zorganizowanych w tym roku Kursów Samokształceniowych. Poradnia Biblioteczna udziela wszelkich porad i pomocy w zakresie bibliotekarstwa, czytelnictwa i samokształcenia. Do głównych prac wykonanych przez Poradnię należy: opracowanie zestawienia książek podstawowych z zakresu literatury pięknej dla dorosłych i młodzieży oraz literatury popularno-naukowej. Wykaz ten ma służyć bibliotekom gminnym przy dopełnianiu i uzupełnianiu księgozbiorów. Rozpoczęła także Poradnia opracowywanie zestawień bibliografii z zakresu innych dziedzin pracy społeczno oświatowej dla pracowników oświatowych. Z inicjatywy p. Janiny Skarżyńskiej kierowniczki Poradni, zorganizowane zostały Kursy Samokształceniowe — cykl wykładów popularnych dla mieszkańców Wilna z zakresu: astronomii, biologii, fizyki, geologii, historii, kultury, nauki o państwach, literatury, techniki pracy i socjologii, odbywające się 2 razy tyg. w ciągu obecnego roku szk. Sekcja opracowała również materiały na Zjazd w Warszawie, zwołany przez Radę ZBP, a poświęcony stanowi i potrzebom bibliotekarstwa oświatowego na terenach działalności koła. Członkowie koła wzięli także udział w kursach bibliotekarskich dla kierowników bibliotek szkolnych, wygłaszając na nich odczyty i kierując ćwiczeniami praktycznymi oraz w kursach, organizowanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego dla kierowników powiatowych central bibliotecznych z terenu 20 powiatów.

W roku ubiegłym dał się zauważyć wzrost liczebny członków koła, które liczy obecnie 64 członków, w tym 17 instytucyj (przeważnie bibliotek szkolnych).

Siedzibą Wileńskiego Koła jest Biblioteka Uniwersytecka. Na ostatnim dorocznym Walnym Zebraniu Wileńskiego Koła w dniu 10 lutego 1938 r. wybrany został nowy Zarząd, który ukonstytuował się w sposób następujący: dyr. A. Łysakowski — przewodniczący, L. Ruszczycówna — zast. przewodn., F. Działtikówna — sekretarz, J. Kapuścińska — skarbnik, W. Nowodworski — gospodarz lokalu i referent odczytowy, W. Drążkowski — przew. Sekcji Oświatowej.

S. N.

„Przez te babskie jenzyki".

We wsi M. wybuchł w nocy pożar i kiedy rozbudzono komendanta ochotniczej straży pożarnej, ów zerwał się, chwycił wiadro z wodą i... wylał na siebie.

Był to szczyt roztargnienia.

Piotr G. we wsi M. posiadał nożny przyrząd do krajania sieczki własnej konstrukcji. Ponieważ na prymitywnym tym przyrządzie (o jednym nożu) pracuje się bardzo wolno, wspomniany P. G. zamówił u agenta prawdziwą sieczkarnię, którą otrzymał w krótkim czasie. Okazało się jednak, że sieczkarnia ta ma dwa duże koła i jest zdatna do kieratu.

P. G. wniósł reklamację, która trwa już od roku, a ratówki są już na ukończeniu.

Sieczkę zaś kraje się po dawnemu. Taki to już los biednego — wzdycha zawiedziony gospodarz.

Teraz post. Na wsi — „bulba" i śledzie, oczywiście... **„z zapachem"**, to znaczy — mocno przygniłe, od 2—3 gr za sztukę. (Głów nie posiadają, bo to zbył już cuchną).

I na ten „przysmak" nie ma skąd wziąć grosza.

Przednówek w całej pełni. Dla „żywiołki" strzecha i wrzos, a dla ludzi — wyrośnie wnet szczaw na „posiorbkę".

I tak dociągnie się do nowych plonów.

Jan Hopko.

Proces dyrektora Ubezpieczalni Społecznej z b. urzędnikiem

We czwartek Sąd Okręgowy w Nowogródku rozpatrywał w trybie apelacyjnym głośną swego czasu w Baranowiczach sprawę Cołujewa, b. urzędnika Ubezp. Społ. w Baranowiczach, oskarżonego przez dyrektora tejże Ubezpieczalni Aleksandra Rzepeckiego o zniesławienie.

W ub. roku 1 lipca Cołujew został nagle zwolniony z posady i otrzymał 3-miesięczne odszkodowanie. W ustnym umotywowaniu dyr. Rzepeckiego miał mu oświadczyć, że jest krnąbry i dlatego go zwalnia. Cołujew jedzie do Warszawy i składa w obecności dyrektora Departamentu Person. Ministerstwa Opieki Społ. szereg zarzutów dyskwalifikujących Rzepeckiego. Zarzuty te konkretyzują następnie na piśmie w formie poufnej skargi. Skarga przekazana została dyr. Rzepeckiego dla wyjaśnienia. W obronie własnego honoru i zagrożonej posady dyr. Rzepecki kieruje do sądu akt oskarżenia przeciwko Cołujewowi o zniesławienie. Na rozprawie sądowej w Baranowiczach Cołujew przeprowadził dowód prawdy tylko częściowo i wobec tego został skazany za zniesławienie na miesiąc aresztu z zawieszeniem.

Dyr. Rzepecki uważając, że kara ta jest zbyt łagodna wniósł apelację, którą 17 bm. popierali adwokaci: Legatowicz z Baranowicz i Pawluć z Nowogródka. Dowodzili oni bezpodstawność zarzutów i złą wolę oskarżonego, który działał rzekomo nie w interesie publicznym ,lecz tylko we własnym dla pozyskania posady.

Obrona natomiast w osobach adwokatów Klejewskiego z Nowogródka i Chomicza z Baranowicz dowodziła w dłuższych przemówieniach o bezwzględnej niewinności oskarżonego, któremu tak samo jak i dyr. Rzepeckiemu chodzi o posadę. Tylko że pozycja oskarżyciela jest znacznie łatwiejsza, bo może zeznawać również i jako świadek, natomiast oskarżony musi przeprowadzać dowód prawdy, co w danym wypadku ma właśnie charakter publiczny. Zdaniem obrony dowód prawdy został przeprowadzony z pewnymi jedynie niedokładnościami i dlatego prosi o uniewinienie oskarżonego.

Na wstępie rozprawy obrona zadała Rzepeckiemu parę charakterystycznych pytań:

— Gdzie pan się urodził?

— W Radomiu.

— W którym roku?

— W 1889. 1 września 1889 roku.

— A w którym roku przeszedł pan na katolicyzm?

— 1925 roku.

— A więc ile lat pan liczy?

— Tyle ile wynosi. Proszę obliczyć.

Adw. Klejewski składa sądowi pismo Warsz. Konsystorza Prawosł., że w księgach metrykalnych z roku 1889 skarżący nie figuruje. Wyjaśnia następnie, że w wojskowych dokumentach Rzepeckiego podany jest rok urodzenia 1891

Fakty te podkreślane były potem przez obronę kilkakrotnie na równi z innymi podobnymi okolicznościami, jako dowód nieprawdomówności dyr. Rzecpeckiego. Poza tym poruszona była kwestia pożyczek wypłacanych przez KKO w Baranowiczach pani Rzepeckiej itd.

W ostatnim słowie Cołujew zarzuca dyr. Rzepeckiemu posługiwanie się świadkami, którzy byli karani za łapownictwo i szpiegostwo. Robi przy tym z siebie bohatera i ofiarę nieuczciwości dyrektora Rzepeckiego.

Wyrok ogłoszony zostanie 21 bm

S.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy w firmie chrześcijańskiej

„Bławat Poznański"

Lida — Rynek

Ceny stałe Staranna obsługa

Kino „APOLLO" w Baranowiczach

wyświetla przebojowy film produkcji wiedeńskiej p. t.

Ubóstwiana

W roli głównej MARTHA EGGERTH

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

KRONIKA

MARZEC 19 Sobota

Dziś Józefa Obl. NMP.
Jutro Eufemii

Wschód słońca — g. 5 m. 28
Zachód słońca — g. 5 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie z dnia 18.III. 1933 r.

Ciśnienie 767
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 5
Temperatura najniższa + 1
Opad 2,4
Wiatr zachodni
Tend.: silny wzrost, po poł. bez zmian

NOWOGRÓDZKA

— Wielkie zebranie społeczeństwa w Nowogródku. Prezydium Oddziału OZN w Nowogródku zwołuje na 20 bm wielkie zebranie społeczeństwa polskiego w sali kina miejskiego o g. 12.15 w celu zadokumentowania uczuć dla Naczelnego Wodza Narodu Marszałka Rydza Śmigłego z okazji jego imienin oraz w związku z wytworzoną ostatnio sytuacją polityczną

— Na posiedzeniu w dniu 11 marca rb. Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowogródku uchwalił zwrócić się do wszystkich Powiatowych Komitetów ZPB z poleceniem przesłania w terminie do dnia 10 kwietnia rb., spisów osób, uchylających się od ofiar na pomoc zimową.

Po odmowie uiszczenia świadczeń na pomoc zimową nazwisko odmawiającego będzie ogłoszone w prasie, wywieszone w urzędach, miejscach publicznych itp. Jednocześnie zostanie wezwane społeczeństwo do bojkotu towarzyskiego w stosunku do tych wszystkich, którzy pomimo korzystnych dla siebie warunków materialnych, na pomoc zimową nie świadczyli.

W związku z nadchodzącym przednówkiem Wydział Wykonawczy uchwalił zwiększyć dotację na dożywianie dzieci wiejskich.

— Sesja wyjazdowa S. O. W czasie od 21 do 24 bm. Sąd Okręgowy w Nowogródku rozpatrywać będzie w Baranowiczach sprawy karne, m. in. o zabójstwo, uszkodzenie ciała i fałszerstwo.

LIDZKA

— „Ziemia Lidzka". Wyszedł już z druku marcowy numer „Ziemi lidzkiej". Numer zawiera 12 stron druku i kilka ilustracyj. W numerze tym znajdujemy m. in. artykuły:

Wł. Bubienia „Władysław Mickiewicz w Nowogródku", Michała Szymielewicza „Dawne województwo nowogródzkie", Aleksandra Śnieżki „Świerżeń na emeryturze życia", Antoniego Przybytki „Kaplica w Bakszłach" i „Na marginesie Tatarów litewskich" M. Szymielewicza

— Z Ligi Kooperatystek. 28 marca o godzinie 19,30 odbędzie się w Świetlicy spółdzielczej, ul. Zamkowa 2, Spółdzielcza audycja radiowa S. Thugutta, na którą wszystkich spółdzielców i sympatyków zaprasza koło koperatystek w Lidzie.

BARANOWICKA

— W Darewie odbyło się walne zebranie członków Ligi M. i K. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes przod. Podolski Józef, wiceprezes Czyż Stanisław i Ciuła Kazimierz, sekretarz poster. Tamulski Edward, skarbnik Wojcik Stanisław. Do sekcji propagandowej weszli Kotorbiński Mieczysław, Rewiński Aleksander i Bowinka Jan. Kierownikiem sekcji sportowej został Bradzieński Antoni. Do komisji rewizyjnej: ks. prob. Szeplewicz Stanisław, st. post. Niemier Stanisław i Krasulski Feliks. Uchwalono budżet na r. 1938/39 w sumie 656 zł.

BRASŁAWSKA

— Świetlica w domu im. Marszałka Piłsudskiego. Rada gminna gm. jodzkiej, pow. brasławskiego postanowiła na ostatnim posiedzeniu wykupić dom im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, znajdujący się we wsi Zamosze, gm. jodzkiej, który dotychczas znajdował się w posiadaniu Kasy Stefczyka. W domu tym znajdą pomieszczenie świetlice wszystkich organizacyj istniejących w Zamoszu i będzie siedliskiem kultury i wychowania obywatelskiego młodego pokolenia.

— Zarejestrowane zostało stowarzyszenie p. n. „Bursa — Schronisko w Brasławiu", które ma za zadanie wybudowanie i utrzymanie specjalnego domu, któryby w okresie zimowym służył za bursę dla niezamożnej młodzieży szkolnej, a w okresie letnim i feryj świątecznych za schronisko dla licznych rzesz turystów, którzy w tych okresach zwiedzają Brasławszczyznę.

Po zatwierdzeniu statutu stowarzyszenie przystąpiło do żywej działalności nad wzniesieniem domu, koszta którego wyniosą około 50.000 zł. Obecnie zwieziony już został budulec i rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy.

WILEJSKA

— Z „turnieju świetlicowego" pojechał do konserwatorium. Na zorganizowanym w Wilejce „turnieju świetlicowym" Zw. Strzeleck. ogromnym powodzeniem cieszył się zespół muzyczny ze wsi Werebjów gm. budsławskiej, którego kierownikiem był młody chłopak wiejski, grający na skrzypcach i komponujący sam utwory.

Młodocianego kompozytora wysłano z turnieju do Wilna na zbadanie przez profesora. O ile specjalista orzeknie, że chłopiec ma talent, powiat pomyśli o dalszych jego losach.

Niezaprzeczalny talent wykazała, również z gm. budsławskiej, absolwentka szkoły powszechnej Śmigielska, która czarowała obecnych tańcem własnego pomysłu.

WR.

— Szkoła, która nie narzeka na brak środków. Szkołą powszechną w Raśle, gm. żodziskiej opiekują się pracownicy banku cukrowniczego w Warszawie. Opieka ta jest dobrodziejstwem dla wymienionej szkoły. Wystarczy wyliczyć choćby najważniejsze podarunki, które przysłali pod adresem szkoły w Raśle pracownicy banku cukrowniczego: 200 kg cukru, 50 książek do biblioteki szkolnej, 70 zł na obuwie, przybory do pisania, 60 zł na szatę, patefon i kilkanaście płyt, piłka siatkowa, wartościowe obrazy za szkłem, stała prenumerata czasopisma „Morze".

Na skutek tak wydatnej pomocy szkoła jest dostatnio zaopatrzona, a wszystkie dzieci dostają na przerwach śniadanie. Należy zaznaczyć, że w dożywianiu dużą ofiarność wykazują również sami rodzice, którzy dostarczają w dostatecznej ilości chleb i mleko.

WR

— Zamknięto pachciarnię. W maj. Juncewicze, Kazimierza Borowskiego, na skutek interwencji Izby Rolniczej, starosta nakazał zamknąć pachciarnię, ponieważ nie zgłosiła się ona do rejestracji.

NIEŚWIESKA

Kilka słów o rzeźni i łaźni. Rzeźnia miejska w Nieświeżu, znajdująca się na terenie posiadłości p. Langego, zasługuje na uwagę ze względu na nienadające się wprost do opisania warunki sanitarne. Przekonać się o tym nie trudno. Wystarczy obejrzeć tylko tę „rzeźnię" aby w pełni uświadomić sobie ten koszmar dwudziestego wieku, urągający najprymitywniejszym wymaganiom sanitarnym.

Niesłychany brud, lokal mały i nieodpowiedni, brak umywalni i bieżącej wody studnia, a raczej ocembrowany gnojownik z pływającymi odpadkami zwierzęcymi, nienakryty ściekrynsztok na odpadki, prowadzący wprost do jeziora radziwiłłowskiego, zatruwający okrągły rok, a szczególnie latem, powietrze w obrębie kilkuset metrów. Była podobno inspekcja z województwa, która podobno zaopiniowała, że daleko lepiej byłoby bić zwierzęta po domach, niż w miejskiej rzeźni.

Nie można po prostu opisać warunków, w jakich pracują robotnicy, to tylko trzeba zobaczyć. Ciekawą jest rzeczą jak się zapatrują na ten ubój władze sanitarne i dlaczego nic się nie dzieje w celu zniszczenia tej twierdzy antysanitarnej, zatruwającej gruntownie i dokładnie mieszkańców m. Nieświeża.

Czy mięso, pochodzące z tej rzeźni może być zdrowe, i czy sąsiedzi p. Langego długo będą jeszcze oddychać wonią rozkładającej się padliny?

Ciekawe, na co się obraca wpływy z uboju (od każdej sztuki opłaca się łącznie 8.45 zł) dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie. Czy może na projekt budowy łaźni miejskiej? Sprawa łaźni w obecnym czasie jest już aktualna, gdyż niedługo zrobi się ciepło i do rzeki Uszy mamy tylko 9 km. spacerkiem w jedną stronę, a zimą ze względu na oszczędność opału nie warto się kąpać... Zresztą Nieśwież kilkaset lat obywał się bez łaźni, czemu więc w roku pańskim 1938 musi mieć łaźnię?

— Program uroczystego uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nieświeżu przedstawia się następująco — 18 marca — capstrzyk wojska i oddziałów P. W. przy dźwiękach werbli, 19 marca nabożeństwa i modły w świątyniach wszystkich wyznań, godz. 19.50 przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (transmisja radiowa) obok Ratusza. Ponadto w dniu tym we wszystkich świetlicach odbędą się uroczyste zebrania zrzeszeń społecznych.

POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńsk." 15% rabatu

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 125.000 zł. padła na nr. 37572.
25.000 zł. 81160.
15.000 zł. 46810 159344.
10.000 zł. 69986.
5.000 zł. 30800 74185 138826 156044.
2.000 zł. 42864 66838 117669 139622.
1.000 zł. 38132 46645 69165 101649 112468 114904 125077 138226
500 zł. 2069 7604 10154 11140 30548 51930 52428 62034 71306 85958 88745 109720
250 zł.: 10953 13100 13780 24833 25734 873 27770 28710 834 35950 41147 889 43319 44882 51068 57819 63434 67953 75878 91535 969844 98225 103435 104133 111892 114841 116282 118242 120723 125971 129382 130219 139248 918 141897 145437 148076 715 149819 151982

Wygrane po 125 zł.

400 42 608 855 925 1408 755 997 2383 474 628 866 3212 449 4002 183 5740 80 920 6006 126 2061 665 7358 566 717 99 824 80024 88 148 230 765 85 821 53 90055 64 131 41 657 11359 12093 563 833 13068 926 14277 705 15045 268 529 891 17096 190 473 99 834 931 18047 65 416 34 19065 185 457 20124 21292 96 517 86 686 22231 523 23017 96 332 416 68 651 65 84 725 24473 505 25361 26009 37 124 230 33 27096 341 892 28125 6264 278 419 665 752 29030 420 47 509 42 822 17 53 906 92 94 30128 86 299 480 562 31201 81 884 917 76 32042 365 91 481 779
33613 964 94 34622 35012 46 272 526 82 652 771 36151 301 92 532 786 37906 38730 808 39046 40334 57 720 863 41296 497 510 718 42004 70 371 437 932 43784 44595 45299 655 880 46749 47342 495 663 768 815 48126 75 224 551 49374 539 895 50134 444 965 51054 395 574 877 83 52078 53131 54414 55108 359 596 706 905 44 56177 57697 711 30 882 58070 634 70 74 897 926 59413 568 660 60746 935 64 61445 47 573 633 800 920 62168 766 63328 951 78 64270 600
65258 383 66108 648 853 67787 876 68244 58 69172 250 362 497 526 92 750 66 70020 71 109 61 602 71695 729 835 85 72123 977 73196 217 330 479 74076 252 613 812 75245 398 76465 77596 78701 19 93 854 88 79152 283 576 80748 74 81243 556 751 82026 169 225 340 496 541 646 85 816 83031 63 84408 42 625 713 85050 700 35 86070 134 385 780 88 921 87024 42 309 430 45 730 76 88041 103 267 89294 353 479 721 972 90268 731 91610 92125 58 93 237 549 857 93264 84 523 881 952 94308 80 583 95089 572 96499 823
97137 806 90 98293 99194 327 100023 70 723 101402 507 761 120306 103689 788 104261 331 707 105030 407 639 54 746 106260 413 544 772 908 17 107594 710 851 108084 391 517 109175 410 20 670 110013 573 619 111044 356 675 112101 69 625 934 113128 762 114054 132 259 379 530 908 15100 961 116050 144 202 14 77 966 117179 552 670 118409 904 119021 206 36 696 846 1204344 68 604 74 721 837 980 121601 122433 123827 987 124423 541 606 791

120173 940 127132 64 477 617 21 847 128009 217 38 491 891 918 71
129121 502 49 767 906 130477 732 817 57 922 131200 22 609 714 132298 471 133029 417 549 734 134003 512 670 712 945 60 98 135421 567 136023 159 293 746 137108 345 629 138479 139391 526 608 140098 368 675 746 141105 75 515 53 716 828 947 142022 197 467 612 733 823 950 143205 78 331 144139 230 489 95 146280 350 447 591 645 948 147054 117 233 461 617 704 15 148027 289 361 529 784 149304 23 88 150011 942 151048 114 21 49 369 524 784
152405 54 679 730 73 832 976 153129 348 154811 155061 67 156132 464 518 649 157942 159174

Wygrane po 62,50 zł.

231 699 278 98 234 51 615 42 77 817 2211 73 563 998 3404 802 940 4668 730 5220 23 653 78 783 853 6328 94 480 55 690 758 84 7059 260 543 884 930 8072 306 572 648 730 87 898 937 9269 350 63 466 615 772 10284 541 686 769 94 11000 979 12231 509 638 781 8126 13005 66 177 610 823 917 14024 53 109 68 89 469 580 15058 230 645 873 16351 17337 79 413 29 99 973 18194 394 91 473 550 913 19003 160 395 573 664 82 87 883 910 20029 109 237 420 83 551 84 21328 459 539 669 71 945 22235 304 593 701 908 28 23038 159 699 799 24034 144 474 771 888 25154 386 424 822 27178 239 55 486 726 889 28188 450 591 651 29017 587 30088 377 907 92 31063 176 453 754 32190 207 20 637 841 59 88.
33192 784 859 910 34027 308 421 758 976 35060 176 93 311 46 446 582 665 806 36012 112 706 16 37836 38229 529 618 39568 90 97 631 64 740 851 40285 593 41107 224 65 581 730 41 977 42315 48 422 626 50 43126 64 99 763 984 44010 34 126 557 80 671 730 891 45219 911 46464 534 857 47160 207 822 48318 82 467 937 49305 661 770 819 29 89 50315 90 731 45 51142 81 87 664 78 52784 864 53267 78 541 73 94 859 54242 353 751 909 55019 58 508 61 778 920 58 56146 492 563 98 715 81 57093 107 90 332 679 58057 143 429 883 929 59155 332 603 736 839 60121 314 464 636 827 30 61829 905 10 62068 362 497 998 63024 74 167 229 526 94 64065 447 547 715 822
65156 79 397 420 35 45 68 714 860 91 95 932 66438 47 89 513 925 78 67027 39 156 84 229 905 6 68034 305 454 935 99 69117 246 477 70272 440 746 989 97 71104 81 569 629 709 905 72198 442 693 721 73478 524 693 754 89 839 89 925 74445 517 27 708 75 113 73 261 331 569 623 863 76451 677 770 27 77 77031 217 319 93 438 44 65 78009 617 38 755 945 79005 61 154 227 44 414 33 56 613 732 37 46 908 80003 147 49 387 536 627 790 98 869 948 81029 178 809 950 82228 29 36 57 600 83346 435 55 67 80 89 583 877 969 84005 85 91 868 85021 23 330 732 86093 414 87076 483 88280 385 603 18 837 957 89053 383 462 670 925 90051 265 762 832 91045 411 81 94 765 857 955 92039 236 514 630 816 42 913 93419 380 931 91 94009 18 87 399 734 77 348 80 963 67 95022 496 523 644 757 831 91 96308 405 574 650 760 71 940
9775 203 381 492 640 928 98034 99146 53 209 44 343 558 83 838 1000 231 43 353 433 5147311094 266 918

54 102123 486 862 150 888 104053 254 70 313 47 57 660 105244 325 432 64 636 951 93 106155 670 898 984 107088 218 54 482 533 50 728 108050 619 26 719 73 819 85 967 109038 152 227 83 430 81 567 607 46 110003 4 271 311 452 915 111076 96 217 31 83 313 499 679 900 6 82 112266 333 76 597 720 65 873 113068 205 89 733 814 68 75 79 949 114134 53 5 393 536 85 908 115015 366 617 46 116202 687 793 916 117734 957 118221 459 74 536 853 957 119365 422 592 800 929 45 72 120293 14 87 88 121012 285 688 925 89 12338 23 478 974 97 124010 205 371 407 79 739 125039 208 338 842 960 126844 127021 173 84 361 700 995 128161 95 309 759 953 52
129308 35 514 801 130344 98 835 915 54 131001 748 132023 101 212 46 386 413 540 754 63 133281 777 911 134304 571 135054 354 505 657 751 136234 452 56 516 643 748 82 137177 264 370 479 569 769 138101 341 434 74 507 52 139014 115 42 378 572 140132 84 354 450 851 82 983 141076 101 296 681 726 142121 27 237 96 552 602 830 993 143061 94 213 324 767 144144 213 345 55 532 614 900 46 145303 440 74 633 732 905 33 91 146249 873 85 147034 612 87 700 148092 608 73 801 149214 315 791 150064 337 432 594 634 151090 542
152857 153269 524 154164 328 489 589 641 26 977 155035 359 557 794 156012 151 201 83 157112 297 501 53 942 158106 254 331 413 814 159091 222 58 65 463 579 792 92 879 997.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 83923.
10.000 zł. na nry.: 52120 99932 139657.
5.000 zł. na nry: 10707 73117 98462
2.000 bł. na nry: 45778 49357 124133.
1.000 zł. na nry: 71387 73343 74979 90309 140479 147337.
500 zł. na nry: 11370 15080 67777 86152 87041 107186 117612.
250 zł. na nry: 1382 4537 6015 20571 21977 25643 27043 27351 34804 33969 34235 43865 55544 59309 58560 59349 68176 69064 71064 74723 83650 83873 87375 94466 98021 98719 109359 112639 120916 123129 124284 132087 139416 142341 144591 146564

Wygrane po 125 zł.

924 35 2286 2455 3464 3708 4281 4501 4643 5411 5194 6015 7538 7634 7879 8507 8688 9032 9219 9659 9882 11590 725 851 12560 928 16116 17678 722 20112 21521 22217 550 84 725 986 2360 24082 501 26056 751 837 29573 602 30302 31461 517 32626 33582 740 35871 36004 621 879 37236 739 38033 314 842 39149 40061 68 153 406 700 41299 42589 853 43567 44264 308 27 670 814 68 909 45102 46391 989 47159 521 752 49713 807 51245 52479 531 959 53939 54027 145 55 286 392 961 56213 426 57619 58214 68 324 61349 909 52 62155 82 449 980 64266 802 66243 67581 68218 492 583 638 69233 70263 302 798 802 965 71232 352 634 72272 578 73 431 778 75390 517 28
76454 596 913 77186 471 530 78815 925 79192 309 80530 81763 852 69 82126 83456 704 45 85740 936 86123 87512 840 965 88660 89796 90848 929 91441 823 94 92454 530 94335 69 411 95872 96935 97648 961 98101 99723 100075 687 945 101200 633 921 102843 942 66 103562 105141 776 107017 826 109386 110253 436 111709 112146 331 95 652 744 113671 969

114307 115883 119625 52
120028 488 121144 552 113567 882 124143 518 93 708 849 125568 126224 127462 129988 130261 792 132714 40 909 54 133488 632 134170 135806 136212 137868 138376 78
140077 487 879 141464 973 142052 250 305 143894 144140 337 746 145395 555 146178 219 930 147709 148392 683 149600 87 935 150069 595 987 151930 152062 153660 986 154499 155082 488 155922 157003 113 260 66 158549 159082 479 605

Wygrane po 62,50 zł.

1080 1300 1579 2017 2209 2553 2763 2893 2901 3470 3895 4638 4918 87 5515 5641 5816 5987 6040 6498 7012 14 7573 8014 8220 27 32 8874 8905 9193 9562 10044 47 12001 96 515 983 13030 426 14028 15962 16609 17111 245 76 628 860 18017 230 885 87 19128 221 806 980 20167 271 354 522 681 885 906 21144 346 481 22661 23119 49 232 617 790 97 889 24788 942 25 119 36 49 26196 776 27277 651 741 28519 29644 30206 381 408 96 31218 818 32250 881 33329 768 91 34910 35508 36987 89 37301 638 38513 889 39895 40478 830 99 987 41721 71 42228 451 57 806 43145 264 530 44735 32 45958 47066 712 48158 460 49152 284 315 743 934 50396 632 800 51303 52041 187 363 417 597 660 53255 307 534 54255 434 754 55156 80 98 722 56822 57419 59393 609 60223 836 62 61248 365 769 805 15 62721 824 79 965 64299 351 693 65365 656 68157 304 832 69911 70139 818 72172 73992 74 136 397 75452 646 61 817 975
76705 77050 915 78545 677 79301 16 498 505 653 754 93 80019 391 81248 582 880 82241 854 83497 871 84084 882 85164 774 86814 87310 929 59 89114 515 90155 91038 692 93024 94090 244 97 345 95179 603 718 36 96051 200 753 97091 439 49 98489 614 714 99751 859
100836 964 101170 477 102006 77 229 55 103000 441 104135 527 38 105294 382 801 106110 107598 683 109385 110328 669 111089 612 788 933 112395 113227 303 79 467 75 976 114026 945 115034 62 595 651 734 116509 117883 118102 119669 901
120181 420 848 64 922 121539 122083 123156 299 124255 901 125251 779 894 127631 730 929 128174 129250 130508 979 131038 514 132089 123 220 821 133084 380 714 832 134205 922 52 135031 169 821 136848 137027 302 584 948 138407 599 990 139170 222 445
140015 333 600 762 141074 675 884 142015 91 143893 145212 320 682 729 838 146405 592 784 147387 504 148088 647 149394 413 662 824 150120 333 515 722 921 151020 764 923 50 152060 201 600 736 973 153083 107 548 648 736 983 154179 740 156467 157248 370 405 25 833 977 158190 599 924 159704

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

253 441 581 745 1574 2203 799 3361 4061 491 536 7 614 760 5173 305 6290 463 7497 509 17 866 985 8360 590 9050 107 10087 11640 778 12256 853 13808 14934 15959 16337 863 87 17562 18184 423 773 19766 839
20266 363 940 21351 514 22279 23028 209 341 35 24489 975 25230 744 27082 344 28952 29026 30064 543 40 31309 33503 34110 35236 325 888 36677 37154 33 38917 39437
40074 5 208 332 876 41575 42262 43914 69 44319 34 566 45184 632 59 885 934 46939 48463 49177 362 72 50654 791 879 52016 106 221 56605 986 57076 212 696 58280 347 530 59441 876 60370 61277 62051 964 63046 543 64488 952 65470 66309 898

67007 191 377 68317 925 836 69189 392 70005 183 357 71147 72159 415 35 755 73317 543 672 980 74852 75108 265 454 76535 905 65 77277 78129 352 79151
81772 952 82827 83151 513 666 84405 640 845 968 85473 810 86373 692 87238 821 88089 735 89752 90154 91291 652 92014 152 951 93508 94144 930 95045 418 70 796 96125 263 97159 99085 584
101687 702 102196 457 103239 334 868 104297 582 950 105353 827 24 921 106559 878 107370 414 1080008 109359 786 76 927 111228 704 112467 113106 287 941 114794 827 115085 116137 118887 940 119623
120738 926 121246 398 122062 123329 458 98 534 42 125213 126805 127422 128947 129651 130077 131233 323 516 88 132024 783 884 951 133693 134727 135769 902 41 136089 137332 739 139153 349 461
140763 141059 356 469 717 142525 661 143017 182 144180 501 75 790 145746 146705 147410 736 148345 742 149116 368 914 150015 259 152176 778 153456 607 154310 532 824 155098 158 157142 631 158913 159141 60 337 43

Wygrane po 62,50 zł.

310 85 461 983 1065 743 2310 798 5111 638 6748 7188 409 623 8107 430 938 9174 829 10003 5 270 374 493 11106 65 432 937 13291 406 14030 372 91 15932 16458 17022 191 18701 66 82 19117
20314 605 21168 324 790 873 22030 434 23167 207 24053 518 25293 744 917 26213 328 498 73 8806 270 43 344 28262 308 22 617 741 91 29090 131 669 881 989 30123 289 514 66 673 90 31159 531 32047 148 591 612 52 33015 524 888 34374 639 759 35267 441 597 86 36358 414 549 844 37088 38474 500 39499
40073 258 307 497 41666 719 42984 43914 44499 660 805 45367 652 7340 6026 911 7122 244 4 126662 48068 964 49039 654 50216 51098 725 57 976 52106 296 838 905 53958 54691 55110 247 316 34 56198 647 954 57083 6 396 646 768 59002 78 183 7 616
60098 388 436 791 946 61 61434 62093 397 503 659 798 63249 354 66 796 927 64076 423 864 6558 1674 66675 67333 80 652 68065 90 69247 74 87 71 70204 569 71244 315 35 61 748 53 72029 91 313 644800 975 73231 74866 955 83 75508 678 815
76098 77151 80 524 78026 720 69 79022 220 363 434 84 671 738
80040 81 899 992 81362 82309 47 452 583 780 84387 512 91 86161 95 353 450 87341 534 70 827 89069 2744 524 792 90220 69 334 580 91976 9235 462 677 94 93117 840 94749 85 992 95354 96006 47 26 307 98389 406 99320 783
100393 4 101104 291 599 826 9 48 78 80 102142 162 83 396 656 941 10303 476 658 83169 10404 47920 159 491 758 106078 869 107887 976 108011 259 372 506 757 109031 62 86 399 667 767 110 163565 89 847 11105 436 907 112442 890 114158 115484 54 600 754 901 116092 263 424 700 939 117938 11807 696 119022 403 587 942
120063 158 359 518 773 121398 122558 656 77 123020 187 809 124190 497 609 913 125145 51 127228 51 307 530 129203 350 412 4 6087 715 926 130004 22 119 33 407 696 767 131252 62 578 622 132037 66 441 50 514 644 133631 745 144712 145 327 136203 525 137343 428 682 689 88 138280 989 139570 902
141003 68 172 370 459 87 681 729 142209 62 335 769 99 817 143031 61 65 144086 145210 353 539 692 725 96 146399 147096 1487244 838 61 149302 806 150423 499 151245 153406 154315 815 155583 96 156126 553 92 845 226 735 898 19208 674

Aresztowanie petardowców

W związku z onegdajszym zamachem petardowym na mieszkanie dra G. Wolfsona przy ul. Wileńskiej 7, policja aresztowała dwóch znanych działaczy młodzieży narodowej Zienkiewicza i Popławskiego, których osadzono w areszcie. (c)

Osadzenie w więzieniu kilkunastu złodziei

Wczoraj donosiliśmy o zrewidowaniu 100 spelunek złodziejskich.

W wyniku tej obławy osadzono w więzieniu na Łukiszkach 15 złodziei.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie celem ostatecznego zlikwidowania niebezpiecznej bandy, która dokonała ostatnio w mieście szeregu kradzieży. (c)

Nożownictwo

W zaułku Szkaplernym został wczoraj dwukrotnie zraniony nożem w brzuch i szyję szewc Władysław Uszkiewicz (Szkaplerny zaułek 10). W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. (c)

Zajście w zaułku Literackim

Wczoraj około godz. 4 pp. przy zbiegu zaułku Literackiego i ul. Wielkiej wynikło zajście pomiędzy przechodniami. Bójkę zlikwidowała policji 3 osobników aresztowano. (c)

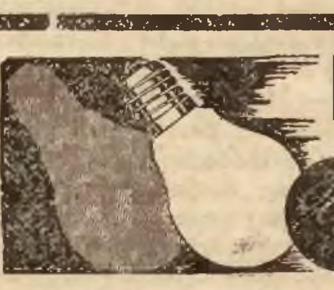
Cała rodzina zatruła się mięsem

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe wzywano na ul. Wierzbową 20, gdzie uległa zatruciu cała rodzina, składająca się z Wacława Mackiewicza, jego żony i trojga dzieci.

Zatrucie nastąpiło po spożyciu mięsa. Lekarz uznał stan wszystkich pięciu za bardzo ciężki. Przewieziono ich do szpitala Św. Jakuba. (c)


BUTY
OFICERSKIE
ORAZ RÓŻNE OBUWIE
są: eleganckie, mocne i tanie
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Ostrobramska 25

Doświadczona Gospodyni mówi:
Używam tylko MAGGI ego kostek bulionowych bo niema nic lepszego.



PHILIPSA żarówki z podwójną spiralą dają więcej światła oszczędniej się palą!

LEON MOENKE 49)

Stawka o życie

* * *

W tym gorącym, przepojonym żywicą powietrzu, nie szumiały nawet sosny, a ptaki jakgdyby wymarły. Na brzegu tylko pluskały fale, niby do snu szumiąc swą kołysankę. Zapachy leśnych traw i butwiejących igieł sosnowych mroczyły zmysły, schylając i moją głowę na swoje posłanie.

Nie! nie! nie wolno spać! Prześpimy sposobność — walczyłem ze snem, patrząc przez klejące się powieki na śpiącą żonę. O czwartej musimy stąd ruszyć na plażę. Przed piątą musimy być gotowi... Nie zasnąć! Nie zasnąć!

Jak gdyby prąd szarpnął raptem mym ciałem. Spojrzałem na zegarek. Dziesięć po czwartej.

— Wstawaj! wstawaj! już czas — potrząsałem zlekka ramię żony.

— Co? już? tak prędko? Daj mi jeszcze troszeczkę poleżeć. Zlituj się! chwileczkę...

— Wstawaj! wstawaj! Tam, na tamtym brzegu, będziesz spać, ile zechcesz. Lecz nie tu.

Niechętnie i ociężale podniosła się. Ruszyliśmy na plażę.

Zatrzymaliśmy się na tym samym miejscu, skąd odpłynęliśmy onegdaj. Tu było znowuż najodludniej. Co prawda, nie byliśmy już teraz sami. Zastaliśmy bowiem młodego chłopaka i starszą kobietę.

Rozebraliśmy się. Rzeczy zostawiliśmy w przechowalni.

— Chodźmy do wody! — zwróciłem się wówczas do żony.

— Nie pójdę.

— Ależ taka ciepła woda! Takie ładne fale! Popływamy trochę.

— Nie chcę. Nie pójdę! — odpowiedziała na cały głos.

Osłupiałem. Tego się nie spodziewałem.

— Ależ czemu, towarzyszko? — wtrąciła się starsza kobieta. — Woda taka ciepła! Tak przyjemnie jest teraz w morzu się pokąpać!

— Naprawdę przyjemnie i wesoło będzie popływać w kompanii — dorzucił swoje trzy grosze i młodzian — stając na równe nogi.

— A być może — rzekła do nich pojednawczo żona i zaczęła się powoli, jakby niechętnie podnosić.

Byłem wściekły jak sto tysięcy diabłów. Nie wiedziałem, co robić ze żoną. Ale żona jakgdyby nie spostrzegła mnie, mile gwarząc z młodzianem, zwolna szła ku wodzie.

— Tylko nie odpływajmy daleko od brzegu!

— Ależ po co? — godził się chętnie młodzian. — Możemy pływać przecież i przy brzegu.

„I dziś z ucieczki nic nie będzie!"—kipiało wszystko we mnie.

Młodzian i żona trzymali się w wodzie razem. Nie wiem, kto kogo bardziej się trzymał: czy on jej, czy ona jego. Żona z werwą płynęła na spotkanie fal, rozpromieniona, we wspaniałym humorze, jakgdyby naprawdę bawiła na wywczasach morskich. Wody tym razem nie łykała. Usta zamykała wporę.

„Czyżby jej naprawdę onegdajszy trening przydał się dla dzisiejszej „partie de plaisir" — wściekałem się nadal.

— Czy nie czas już wychodzić z wody? Lekarz ci zabronił siedzieć w wodzie ponad 15 minut. Już napewno siedzimy dłużej! — krzyknąłem do żony, by przerwać tę wesołą zabawę i z innego miejsca plaży próbować ucieczki. Lecz żona jak gdyby nie słyszała, zajęta całkowicie pływaniem z przygodnym znajomym.

By uniknąć ponownej scysji przy świadkach, dałem za wygraną.

A czas wciąż upływał.

— Zobacz, jak pływam na plecach. Spróbój no ty! — zwróciłem się teraz do żony, by tę zabawę wykorzystać chociaż jako trening.

— Kcha! kcha! — krztusiła się po chwili żona, zachłysnąwszy się falą. — Nie mogę! Jestem zmęczona Pora już wychodzić z wody.

— Tak, tak — podchwycił młodzian — teraz akurat dobrze będzie pogrzać się jeszcze na słońcu

Siedzieliśmy więc do końca we troje.

(D. c. n.)

Odznaczeni

W niedzielę 20 marca rb. wojewoda wileński Ludwik Bociański dokona w imie niu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi szeregu osób zasłużonych z terenu m. Wilna i województwa wileńskiego.

Dekoracja odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (ul. Magdaleny 2) o godz. 13.

Udekorowani zostaną:

Złotym krzyżem zasługi:

Kuncewiczówna Maria-Wanda — nauczycielka Państw. Gimnazjum w Wilnie — za zasługi na polu pracy zawodowej, Pikiel Roman — p. o. dyrektora Polskiego Radia w Wilnie — za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej,

Komandor podporucznik Edmund Piotrowski i Artur Tadeusz Ożóg — urzędnik PKU w Wilnie — za zasługi na polu pracy społecznej.

Srebrnym krzyżem zasługi:

Jakubowski Mieczysław — zastępca dyrektora PKO w Wilnie — za zasługi na polu pracy społecznej, Kryński Marian — sekretarz osob. województwa wileńskiego — za zasługi na polu pracy państwowej i społecznej,

Walczak Władysław — komisarz P. P. i Andru-Komorowski Paweł — aspirant P. P. — za zasługi w służbie bezp. publicznego,

Skrzat Franciszek — kierownik publ. szk. powsz. w Murowanej Oszmiance i Bikowski Stanisław — naucz. publ. szk. powsz. w Szarkojciu — za zasługi na polu pracy społecznej,

Hryniewiczówna Maria — p. o. kierowniczki publ. szk. powsz. w Bujwidziszkach, Turecka Emilia — nauczycielka publ. szk. powsz. w Podbrodziu, Oświecimska Kazimiera — naucz. publ. szk. powsz. w Stymonie, Szymański Konstanty — p. o. kier. publ. szk. powsz. w Słobódce, Staniszewski Józef-Witold — p. o. kier. publ. szk. powsz. w Widzach, Rymwid-Mickiewicz Witold — naucz. publ. szk. powsz. w Drui i Kagan Szebsel-Josel — intendent Szpitala Żydowskiego w Wilnie — za zasługi na polu pracy zawodowej,

Kubicka Jadwiga — naucz. publ. szk. powsz. w Wilnie, Supiński Wiktor — naucz. Państw. Gimnazjum w Wilejce, Korła Tadeusz-Cyryl — naucz. Państw. Gimn. w Wilnie, Godziszewski Jakub — naucz. Szkoły Rolniczej w Opsie, Woźniak Jan — naucz. publ. szk. powsz. w Jabrowiczach, Wojnarowicz Tadeusz — kierownik publ. szk. powsz. w Mickiewiczach, Pleszkun Jan — p. o. kier. publ. szk. powsz. w Mosarzu, Piechota Jan — p. o. kier. publ. szk. powsz. w Swirankach, Karbowski Karol — naucz. publ. szk. powsz. w Konstantynowie, Kaczkowski Stefan — kierownik publ. szk. powsz. w Drui, Juchniewicz Teodor — p. o. kier. publ. szk. powsz. w Hoduciszkach, Jakobsche Bronisław — p. o. kier. publ. szk. pow. w Królewszczyźnie, Eymont Władysław — p. o. kier. publ. szk. powsz. w Krzywiczach, Drozdowski Stanisław — naucz. publ. szk. powsz. w Borunach, Świątek Józef — kier. publ. szk. powsz. w Graużyszkach (po raz drugi), Żebrowski Jan — naucz. publ. szk. powsz. w Wilnie, Czajka Henryk — naucz. publ. szk. powsz. w Geniowcach, Gaura Józef-Stanisław — p. o. kier. publ. szk. powsz. w Borodzieniczach — wszyscy za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej,

Kania Aleksander (po raz drugi) i Frankenberg Adam — za zasługi w służbie kolejowej.

Brązowym krzyżem zasługi:

Julian Lasota, przodownik P. P., Romański Władysław — st. post. P. P., Gabski Alojzy — st. post. P. P., Dybała Józef — st. post. P. P., Kościukiewicz Stefan — st. post. P. P. — za zasługi w służbie bezp. publicznego.

Żyliński Aleksander, Saporowski Józef, Ryży Michał (po raz drugi), Kulikowski Jan, Mirosławski Jan, Pietkun Józef, Sawicz Władysław, Myszkowski Maciej, Sielawo Władysław, Snigier Aleksander i Czerniewski Konstanty — za zasługi w służbie kolejowej.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 6.15 wiecz.

OSTATNIA NOWOŚĆ

Nieszczęśliwy wypadek

15 bm. o godz. 10 w lesie kraśniańskim, gm. żośniańskiej, w czasie manipulowania rewolwerem gajowy Stanisław Ankudowicz spowodował strzał i trafił w serce stojącego w pobliżu Jana Apanasion ka ze Sławicz, który zmarł na miejscu.

Nagrody i zasiłki z Funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Uchwałą Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z dnia 16 marca rb. przyznane zostały z tegorocznych odsetek Funduszu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nagrody i zasiłki następującym osobom:

1) nagrody po 300 zł każda:

Dr Helenie Cehak-Hołubowiczowej, adiunktowi Muzeum Archeologii Prehistorycznej, — za całokształt pracy naukowej w zakresie prehistorii, a w szczególności za pracę pt. „Materiał i zagadnienia cmentarzyska kurhanowego koło wsi Nawry";

Mr. Leokadii Małunowiczównie, asystentce wolontariuszce Seminarium Filologii Klasycznej — za pracę pt. „De ara Victoriae in curia Romana quomodo certatum sit";

Mr. Alinie Wawrzyńczykowej, starszej asystentce przy katedrze dawnego prawa polskiego i litewskiego — za pracę pt. „Ze studiów nad polityką polską na Rusi na przełomie XII i XIII w.";

Doc. drowi Bronisławowi Szakienowi, adiunktowi przy katedrze botaniki ogólnej — za pracę pt. „Nowy przyczynek do znajomości rdzy Wileńszczyzny" oraz za całokształt pracy;

Dr. Włodzimierzowi Zonnowi, p. o. starszego asystenta przy katedrze Astronomii za pracę p. t. „Jasności nowej CP Lacertae w dziedzinie fotograficznej i nadfioletowej" oraz za całokształt prac w dziedzinie fotometrii;

Inż. Eugeniuszowi Mejerowi, p. o. młodszego asystenta przy katedrze ekonomii rolniczej — za pracę p. t. „Gospodarstwa powstałe w wyniku przebudowy ustroju rolnego" oraz za całokształt dorobku;

Dr. Stanisławowi Januszkiewiczowi, adiunktowi kliniki chorób wewnętrznych — za pracę p. t. „Warunki widoczności glist w obrazie radiologicznym" i „Nowy przyrząd do nastawienia lampy rentgenowskiej za pomocą światła";

Art.-malarzowi Tymonowi Niesiołowskiemu, adiunktowi przy katedrze malarstwa — za obraz p. t. „Pejzaż za zatoką morską";

Kazimierzowi Kwiatkowskiemu za obraz p. t. „Portret Torwirta".

2) Zasiłki na pokrycie kosztów pracy naukowej po 100 zł.:

Dr Zofii Abramowiczównie, starszej asystentce Seminarium Filologii Klasycznej; **Mr. Bogusławowi Zwolskiemu,** młodszemu asystenowi Seminarium Historycznego; **Mr. Leonidowi Żytkiewiczowi,** asystentowi wolontariuszowi Seminarium Historycznego; **Doc. dr. Serewynowi Wysłouchowi,** adiunktowi Studium Historii Prawa Litewskiego; **Doc. dr. Janowi Adamusowi,** p. o. starszego asystenta przy Katedrze Dawnego Prawa Polskiego i Litewskiego; **Mr. Wojciechowi Magdziakowi,** p. o. star. asystenta przy Katedrze Historii Prawa na Zachodzie Europy; **Dr. Tadeuszowi Kołaczyńskiemu,** p. o. młodszego asystenta przy Katedrze Medycyny Sądowej; **Lek. Michałowi Kaczarowi,** p. o. młodszego asystenta przy Katedrze Patologii Ogólnej.

Dziś nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej

Dziś o godz. 6 wiecz. w sali Teatru Miejskiego na Pohulance odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie będzie miało charakter uroczysty.

Na porządku dziennym jest jeden tylko punkt: powzięcie uchwały w sprawie przejęcia pod wieczystą opiekę miasta mauzoleum z Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego i cmentarza wojskowego na Rossie. Tekst uchwały zostanie odczytany przez prezydenta miasta dra Maleszewskiego.

Ustalenie miejsca pod budowę pomnika Kaspra Bekiesza

Jak już donosiliśmy, w Wilnie postanowiono wybudować pomnik Kaspra Bekiesza, pułkownika węgierskiej piechoty.

Zaakceptowano już projekt pomnika, który wyobraża postać Bekiesza, wykonaną na tle potężnego i wysokiego prostopadłościanu. Całość wieńczy herb Bekiesza na nadbudowie umieszczonej u góry.

Pomnik ten jest darem Węgrów, rewanżujących się za pomnik gen. Bema.

Początkowo nie można było ustalić, gdzie znajdowała się ongiś kaplica baszta ze szczątkami Bekiesza, pochowanego obok góry Trzechkrzyskiej z rozkazu króla Stefana Batorego. Góra Bekieszowa z biegiem czasu stale była podmywana przez Wilenkę i osuwała się, aż wreszcie w roku 1850 runęła wraz z kaplicą do rzeki. Odnaleziono wówczas jedynie czaszkę Bekiesza, która się przechowywała w ówczesnym muzeum starożytności w Wilnie.

W wyniku ostatnich badań stwierdzono, że Góra Bekieszowa znajdowała się ściśle w tym samym miejscu, gdzie dziś znajduje się wąwóz, wiodący na Popowszczyznę vis a vis teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. W tym to miejscu znajdowała się baszta ośmioboczna na głucho zamurowana o szerokości 6,5 łokci i 31 łokci wysokości. Baszta ta na starych sztychach Wilna wznosiła się nad miastem wraz z górą Zamkową i Trzechkrzyską.

Wobec ustalenia miejsca pomnik płk. Kaspra Bekiesza stanie nad brzegiem rzeki Wilenki naprzeciwko ogrodu Bernardyńskiego.

Pierwszorzędny

Hotel „Sokołowski"

Wilno, Niemiecka 1, tel. 12-25 i 26-59

Wykwintne pokoje z telefonami.

Ceny przystępne.

Recital fortepianowy Artura Hermelina

Musimy z żalem stwierdzić, że publiczność na czwartkowym koncercie Artura Hermelina — nie dopisała. Przypuszczam, że puatka na sali ujemnie się odbiła na artyście nie stwarzając mu odpowiedniego nastroju. W takich wypadkach podnieta artystyczna lub brak jej, bywa często czynnikiem decydującym u pianisty.

To też pierwsza część koncertu wypadła dość chłodno. Ballady Chopina były trochę za ogólnie traktowane z wyjątkiem ostatniej f—moll.

Za to w drugiej części koncertu p. Artur Hermelin dał pełnię swego talentu, wykonując z nadzwyczajnym blaskiem i temperamentem Debussy'ego: „Pour le Piano" (suitę) — uzyskując pełną kolorystykę fortepianowego brzmienia. Wykonanie Debussy'ego było wprost subtelne, z dużym zrozumieniem impresjonistycznego nastroju.

Żałujemy bardzo, że artysta zmienił program i nie dał nam usłyszeć Schuberta. Następne numery programu, jak Kreisler — Bachmaninow, etuda Paganini'ego — Liszta i walce wiedeńskie były zagrane z wirtuozostwem i techniką błyskotliwą a lekką.

W ogóle artystę cechuje bardzo dobra i lekka technika w połączeniu z pewną powierzchownością wykonania (np. Chopin).

Nasza Stołownia

Wilnianie i Wilnianki, pamiętajcie o smakołykach, które czekają na Was od g. 1—9 w „Naszej Stołowni" Jagiellońska 3/5 m. 3

HOTEL „ST. GEORGES" w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

Wiadomości radiowe

KOBIETY W AKCJI RADIOWEJ.

Odbiorniki w 200 świetlicach powiatu lidzkiego.

Na terenie powiatu lidzkiego na Wileńszczyźnie rozpoczęto akcję, zmierzającą do uruchomienia około 200 „radiowych punktów odbiorczych", znajdujących się w świetlicach wiejskich. Tę wysoce pożyteczną pracę prowadzą kobiece organizacje wiejskie: Koła Gospodyń Wiejskich i Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Mieszkańcy powiatu zainteresowali się żywo akcją zbiorowej radiofonizacji świetlic, w których odbiorniki radiowe są nie tylko prawdziwą atrakcją, ale także źródłem poważnej pomocy w pracach zawodowych, społecznych, kulturalnych i oświatowych. Zamierzona radiofonizacja powiatu powinna odegrać należytą rolę w ogólnej akcji radiofonizacyjnej, przeprowadzanej ze szczególnie intensywnej na terenie wsi kresowej.

KRONIKA WILEŃSKA

Przewidywany przebieg pogody wg PIMA'a do wieczora dnia 19 bm.:

Dość pogodnie i ciepło. Temperatura dniem około 4 st.

Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa).

ROŻNE.

— Wilnianie poznajcie Wilno. W najbliższą niedzielę wycieczka Związku Propag. Turyst. zwiedzi z przewodnikiem Wystawę Obrazów Michała Rouby. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12.

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy w niedzielę 20 marca zwiedzą II wystawę obrazów art. Michała Rouby.

Udział w wycieczce bezpłatny. Wstęp 10 gr od osoby. Zbiórka, jak zwykle, obok wieży kośc. Św. Jana.

— Rewia liliputów w Wilnie. Od jutra występy słynnego zespołu liliputów w rewii pt. **„Ta mała Banda pięknie gra"**. Początek o godz. 4.30, 6.30 i 9 wiecz. Bilety od 54 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— Restauracja „Ustronie" — Mickiewicza 24. Zaprasza dziś 19 marca w szczególności wszystkie pp. Józieczki i Józefów a uprzejmnie im nie czas **Ciotka Albinowa** ze swoim repertuarem i p. Iżykowski.

Estetyka ukwieconego okna i balkonu

Budynek jako forma architektoniczna jest wyrazem materii martwej; dopiero kwiaty zdobiące okna i balkony świadczą o życiu jego wnętrza i kulturze mieszkańców.

Podłożem do rozwoju roślin balkonowych jest skrzynka napełniona ziemią. Ponieważ skrzynka nie jest elementem zdobniczym — powinna być dyskretna w barwie, harmonizować z kolorem ścian domu i wsiąkać w nie optycznie. Niedopuszczalne są barwy zielona i czerwona, gdyż kwiaty i liście nie uwydatniają na ich tle koloru i kształtu. Strona świata, do której dana ściana budynku jest zwrócona, decyduje o wyborze roślin pod względem biologicznym. Nie wszystkie bowiem rośliny czują się jednakowo dobrze w miejscach nasłonecznionych lub cienistych i tu często należy zrezygnować z upodobań indywidualnych na rzecz zdrowego wyglądu kwiatów.

Na stronach wschodnich i zachodnich sadzi się: wiosną — bratki, niezapominajki, stokrotki. Latem — pelargonie, lobelie petunie, ułanki, nasturcje. Jesienią — astry karłowe i złocienie drobnokwiatowe. Na północnych wiosną — niezapominajki; latem — ułanki, petunie, begonie semperflorens i w miejscach osłoniętych od wiatru begonie bulwiaste, ze względu na kruchość ich łodyg. Strona najbardziej na słonecznioną, a więc południowa pozwala na większą pod tym względem swobodę. Jedynie niezapominajki, które blakną i zbyt szybko przekwitają oraz begonij bulwiastych, wrażliwych na słońce — od południa sadzić nie należy.

Wybór barwy kwiatów związany jest z naświetleniem oraz kolorem ścian domu. Na ogół jako zasadę, przyjąć należy sadzenie kwiatów o barwach jaśniejszych w miejscach mniej i ciemniejszych w miejscach bardziej naświetlonych; barwa kwiatu powinna zawsze kontrastować z kolorem budynku, a więc i skrzynki. Zwykle bardziej efektowne są barwy jaskrawe. Przy zestawieniu kolorów ogranicza się najwyżej do paru barw: zbytnia ich rozmaitość wywiera niepożądaną pstrokaciznę i odbiera spokój całości kompozycji. Pokrój rośliny, kształt liści i kwiatów oraz charakter wzrostu zwisły lub sztywny, należy, dostosować do rodzaju architektury budynku. Budynki o architekturze prostej, surowej, wyglądają lepiej gdy są ozdobione kwiatami „miękkimi — petunią, nasturcją, pnączami — przeciwnie kwiaty sztywne jak pelargonia i begonia, stosowane same podkreślają jeszcze bardziej surowość stylu. Często spotyka się, że kloś tworzy z balkonu rodzaj altanki, przez ustawienie odpowiedniego rusztowania i obsadzenie go pnączami. Podobne urządzenie zakłóca proporcję linii budynku i wygląda pretensjonalnie, mieszczańsko. Pamiętać należy zawsze, że prostota formy dekoracji odpowiada najbardziej charakterowi kwiatów i daje właściwy efekt.

A. P.

RADIO

SOBOTA, dnia 19.III. 1938 r.

6.15 — Pieśń; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Wesoły fortepian; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala; 13,20 — Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14,25 — „Zaklęty dwór" — fragment z powieści Walerego Łozińskiego; 14,45 — 15,30 — Przerwa.

15,30 — Wiad. gosp.; 15,45 — „O kocie, który chadzał własnymi drogami" — słuchowisko dla dzieci; 16,15 — Koncert rozrywkowy; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Fragment ze wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim; 17,15 — Od Aten do Beyruth: „Gluck ratuje Olimp" — audycja; 17,50 — Nasz program; 18,00 — Wiadomości sportowe; 18,10 — „Muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim w Wilnie" — pogadanka Kaz mierza Leczyckiego; 18,20 — Występ zespołu opery berlińskiej; 18,50 — Program na niedzielę; 18,55 — Wil. wiad. sport.; 19.00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19,50 — Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Transmisja z Zamku Królewskiego w Warszawie; 20,00 — „Z naszej niwy"; 20,45 — w przerwie Dziennik wieczorny i pogadanka; 22,00 — Koncert popularny w wyk. Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Muzyka; 23,30 — Zakończenie.

NIEDZIELA, dnia 20 marca 1938 r.

8.00 Pieśń por. 8.05 Dziennik; 8.15 Gazetka rolnicza; 8.30 Informacje dla Ziem półn.-Wschodnich; 8.40 Muzyka por. 9.00 Transm. nabożeństwa; 10.30 Utwory Bacha i Händla; 11.22 Błękitne miecze — przechadzka po Państw. Manufakt. Saskiej Porcelany; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symf. w wyk. Wileńskiej Ork. Symf. pod dyr. T. Kiesewettera; 13.00 „Życie literackie Wilna" — felieton Jerzego Banisewego; 13.10 „Legenda o Janie i Cecylii" — z pow. E. Orzeszkowej „Nad Niemnem"; 13.30 Muzyka obiad. 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 „Jak na Święcie Grzegorza poszła Wisła do morza"; 16.05 Arie operowe w wyk. Sergiusza Benoni'ego; 16.25 Pieśni szkockie L. V. Beethovena; 16.45 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.00 D. c. podwieczorku. 18.50 „Pokusa" — słuchow. Z. Marynowskiego; 19.35 „A jednak każden sen swoja znaczenia ma" — wieczorynka w wyk. zespołu „Kaskada"; 20.30 Program na poniedz. 20.35 Wil. wiad. sport. 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Wiadomości sportowe; 21.15 „Ta—joj" — „Nowa wiosna" — wesoła audycja; 22.00 Recital fortepianowy Pierre Maillard Varger; 22,35 Muzyka balelowa; 22.50 Ostat. wiad. dzienn. wiecz. Przegląd prasy. Kom. meteor. 23.00 Koncert życzeń; 23.30 Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dwa ostatnie przedstawienia komedii „Ostatnia nowość". Dziś, w sobotę dn. 19 marca o godz. 8.15 wiecz. doskonała komedia współczesna w 4 aktach E. Bourdet'a, w przekładzie T. Boy-Żeleńskiego pt. „Ostatnia nowość" z występem Stanisława Daczyńskiego.

— Poranek — Koncert Symfoniczny. — Jutro, w niedzielę dn. 20 marca o godz. 12 w poł. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Udział biorą: Irena Dubiska (skrzypce), Tomasz Kiesewetter (dyrekcja). Orkiestra Symfoniczna. Ceny miejsc propagandowe.

— Po południu o godz. 4.15 odegrana zostanie komedia Bus Feketego **„Jan"**, po cenach propagandowych.

— Premiera w Teatrze na Pohulance. We wtorek dn. 22 marca Teatr Miejski występuje z nową premierą komedii F. Molnara **„Wielka miłość"**. Bedzie to jubileusz 20-letniej pracy scenicznej Klemensa Puchniewskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— „Trzej muszkieterowie". Dziś grana będzie opera komiczna o wybornych sytuacjach i przepięknej melodii „Trzej muszkieterowie". Ceny propagandowe.

— Popołudniówka niedzielna. Ceny propagandowe. O godz. 4.15 po południu odegrana zostanie wielkie widowisko operetkowe **„Rose Marie"**.

— Uwaga dzieci! W niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się ostatnie przed świętami przedstawienie baśni **„Kapryśna królewna i zaczarowany królewicz"**. Dla wycieczek i szkół ceny specjalne.

— Opera w Wilnie. W dniu 26 bm. grana będzie w „Lutni" opera Gounoda **„Faust"** z Marią Lorme, Antonim Gołębiowskim, Zenonem Dolnickim i Romanem Wragą.

— „Król włóczęgów". Nowość tę wprowadza na scenę reżyser Wiktor Wichrowski.

TEATR „QUI PRO QUO".

— W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu rewia w 14 obrazach pt. **„Publiczność ma głos"**, z udziałem całego zespołu artystycznego z Astą Borton, Janiną Zgorzelską, Hanką Rudwanówną, Januszem Szyndlerem, Leonem Warskim, Mieczysławem Popławskim i duetem „Lori-Tan".

Pozatem chór Cyganów z piękną księżniczką Heleną — córką króla Kwieka, pokaże wesele cygańskie sprzed 300 lat.

Początek o 6.30 i 9.15 wiecz.

Jak wygląda eksport z Ziem Płn.-Wschodn.?

Podług danych Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej eksport różnego rodzaju artykułów produkowanych na Ziemiach Północno-Wschodnich w miesiącu ubiegłym kształtował się z terenu Izby następująco:

Grzyby suszone: Wywieziono na bezcłowy wywóz około 5.200 kg grzybów suszonych, przeważnie smordzów — do Francji, Niemiec, Szwajcarii i U. S. A.

Zioła lecznicze: Różnych ziół leczniczych wywieziono 20.000 kg. Eksport kierował się do Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Niemiec, Szwajcarii i Szwecji.

Poważny ten eksport świadczy o dużym zainteresowaniu zagranicy naszym zielarstwem, któremu przoduje Wileńszczyzna.

Konie robocze: Wysłano 452 koni roboczych, wartości 170.000 zł — do Belgii, Danii, Holandii i Szwecji.

Sierść zwierzęca: Zapotrzebowanie za granicą na sierść zwierzęcą jest słabe, wobec czego eksport skurczył się dość znacznie. W lutym wywieziono do Niemiec 7.200 kg sierści. W tym samym okresie wywieziono do Anglii i U. S. A. 1.940 kg szczeciny.

Skóry cielęce: Wywóz skór cielęcych surowych w ciągu lutego w porównaniu z tym samym okresem roku ub. był nieznaczny. Eksport w lutym rb. wynosił zaledwie 15.000 sztuk skór cielęcych, które wywieziono przeważnie via Gdynia do Włoch.

Skór futrzane: Za pośrednictwem Wileńskich Aukcyj Futrzarskich wysłano 41.500 skórek zajęczych surowych do U. S. A., Niemiec i Belgii.

Rękawiczki skórzane: Wyeksportowano rękawiczek skórkowych na sumę zł. 70.000 do Anglii, Austrii, Afryki Południowej, Holandii i Szwecji. Przeważającą część przesyłek stanowił towar letni.

Sytuacja w białostockim przemyśle włókienniczym: Niski poziom eksportu białostockiego w lutym rb. tłumaczy się zakończeniem sezonu na niektórych rynkach zagranicznych.

Sytuacja na odcinku zawierania nowych kontraktów na dostawy w sezonie przedstawia się dość niepomyślnie. Przemysłowcy białostoccy liczą, że pełne uruchomienie fabryk może nastąpić nie wcześniej, niż pod koniec maja rb., kiedy będzie się zbliżać sezon produkcji dla rynku wewnętrznego.

Nie od rzeczy będzie dodać, że na terenie przemysłu białostockiego powstała nowa organizacja eksportowa, grupująca mniejszych i niektórych średnich fabrykantów włókienniczych.

Eksport włókienniczy w lutym rb. wynosił 119.533 kg, na sumę 595.710 zł z czego tkanin wł. — 116.271 kg; pluszów 152 kg; płaszczy 3.028 kg; spodni 82 kg.

Największym odbiorcą był rynek południowo-afrykański.

Wrogowie wsi nowogródzkiej

Ponad 600 wypadków rocznie duru brzusznego i plamistego





W roku ubiegłym zgłoszono w woj. nowogródzkim 373 przypadki duru plamistego, 275 przypadków duru brzusznego (o 36% więcej niż w roku poprzednim).

To są oprócz gruźlicy i jaglicy, najgroźniejsi wrogowie ziemi nowogródzkiej. Spustoszenia wyrządzone przez te choroby epidemiczne sięgają przerażających rozmiarów, mimo wszelkich wysiłków przeciwdziałania.

Walkę z nimi prowadzą ośrodki zdrowia i poradnie, lekarze powiatowi przy pomocy kontrolerów i czterech kolumn epidemicznych. — Kolumna — brzmi to trochę szumnie, gdyż w rzeczywistości składa się ona z higienistki i dezynfektora. Liczba kolumn epidemicznych i ich personel jest stanowczo za mały, brak również w szpitalach odpowiednich urządzeń dezynfekcyjnych, co może przyczynić się do szerzenia epidemii, gdyż ubranie chorego względnie osoby dopuszczonej do dyżurowania przy nim wraca do wsi nie odwszone i może się stać źródłem zakażenia.

Przy skierowaniu chorych na tyfus do szpitala, — istnieje przymus izolacji szpitalnej — dla przełamania oporu pochodzącego zwykle z obawy przed wydatkami z tym związanymi, personel kolumn czyni przeważnie nadzieję uzyskania zwolnienia od opłat. O ile jednak po powrocie ozdrowieńca ze szpitala nadchodzi pomimo wszystko nakaz płatniczy, a po pewnym czasie wślad za nim przyjeżdża sekwestrator—dalsza praca przy zwalczaniu epidemii jest ogromnie trudna. Ludność wiejska zrażona i rozgoryczona, ustosunkowuje się wrogo do personelu kolumnowego.

Wędruje wieśniak do szpitala, a potem nadchodzi nakaz.

— Za co ja mam płacić? — oburza się — ja chciałem szpitala, czy wy? A jak ja pracowałem w tartaku, maszyna poraniła mnie rękę i obie nogi. Zabrali mnie do szpitala i mało tego, że wyleczyli za darmo, a jeszcze mi płacili za ten czas, co leżałem w łóżku.

— Ale wtenczas pan pracował i płacił składki ubezpieczeniowe — to ubezpieczalnia pana leczyła i płaciła odszkodowanie za utratę zdolności do pracy.

— A teraz ja pracuję w gospodarstwie...

— No to też ubezpieczeniom pan nie podlega i składek nie płaci...

— To ja chcę płacić.

Tyfus brzuszny i plamisty miast niemal nie ruszają — domeną ich jest wieś nowogródzka. To też ubezpieczalnie prawie, że nie stykają się z wypadkami tyfusu. Robotnicy nielicznych gałęzi przemysłu rekrutują się ze wsi, z której emigrują na sezon roboczy. Przez ten krótki czas wieśniak, jako ubezpieczony, korzysta ze świadczeń ubezpieczalni, płaci składki. Leczy się na gwałt sam i jego liczna rodzina. Z chwilą utraty pracy pozostaje niemal że bez opieki lekarskiej. A że często i czytać po polsku nie umie, to i tak obowiązujących przepisów nie zna, dziwi go to, że raz go leczą darmo, jeszcze mu nawet do tego dopłacają, a za drugim razem przyjeżdża doń sekwestrator. — „Da czort ich znaje..." — klnie z rezygnacją.

Kolumny, oprócz akcji zapobiegawczej, dokonywują również szczepień ochronnych. Przeciw durowi plamistemu zaszczepiono w roku ub. 963 osoby, przeciw brzusznemu — ponad 25.000 osób.

Dur brzuszny szerzy się po wsiach drogą kontaktową. Masowe, wodne, epidemie występują bardzo rzadko, bo gospodarze w większości posiadają choć bardzo prymitywne, płytkie, ale własne studnie, do użytku jednej tylko zagrody.

Jednakże sprawa uporządkowania studzien, budowania i uszczelniania ustępów w walce z tyfusem brzusznym wysuwa się na pierwszy plan.

Wypadek na rzece

Mieszkanki kol. Nawry, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego, siostry Maria i Wiera Piastunówny, zamierzały wyjechać do Łotwy na sezonowe prace. W dniu 15 bm. wybrały się do gminnego miasteczka Miadzioła celem załatwienia formalności, związanych z wyjazdem.

Dla skrócenia drogi, siostry poprosiły znajomego gospodarza, Macieja Chichicza o przewiezienie ich na drugą stronę rzeki Użłanki. Gospodarz niechętnie się zgodził, bo łódź była wąska i przeciekała, a prąd na rzece był dość szybki. Gdy przejeżdżający byli kilka metrów od brzegu, łódź przewróciła się niespodziewanie i cała trójka znalazła się w wodzie dość głębokiej. W tej samej chwili, dziwnym zrządzeniem losu, nadpłynęła kra lodowa, której tonący natychmiast się uchwycili i wszczęli alarm. Była godzina 5.30 rano. Na krzyki wybiegli z chat mieszkańcy pobliskich kolonij. Ojciec przewoźnika, boso i w koszuli tylko zdążył w wyłowionej tymczasem łódce zbliżyć się do kry i wyciągnął na brzeg syna i jedną z dziewcząt. Drugą dziewczynę kra pociągnęła za sobą. Dziewczyna trzymała się kurczowo krawędzi masy lodowej i wołała głosem z każdą chwilą słabnącym o ratunek. Brzegiem rzeki biegli ludzie bezradni. Ratować tonącą było niepodobieństwem, bo ratujący szedłby na pewną śmierć. Od miejsca wypadku dziewczyna przepłynęła, trzymając się kry, około 200 metrów.

Na szczęście na zakręcie rzeki, gdzie bieg wody był wolniejszy, kra zbliżyła się do brzegu i to dziewczynę uratowało. Obie siostry o własnych siłach udały się do znajdującej się w pobliżu chaty swego brata, który się nimi zaopiekował.

W wypadku tym zasługuje na uwagę to, że Maciej Chichicz, ojciec czworga dzieci, mimo, że był w kożuchu i ciężkich butach, w wodzie pamiętał o swoich towarzyszkach przeprawy i starał się po wywróceniu się łodzi, z narażeniem własnego życia, utrzymać je na powierzchni.

Lucjan Staw.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 18 marca 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Towar			
Żyto I stand. 696 g/l		19.50	20.—
„ II „ 670 „		19.—	19.50
Pszenica I „ 748 „		27.50	28.25
„ II „ 726 „		26.50	27.25
Jęczmień I „ 678/673 „	(kasz.)	—	—
„ II „ 649 „	„	17.50	18.—
„ III „ 620,5 „	(past.)	16.50	17.—
Owies I „ 468 „		20.—	21.—
„ II „ 445 „		19.—	19.50
Gryka „ 631 „		17.50	18.—
„ „ 610 „		17.—	17.50
Mąka żytnia gat. I 0—50%		32.—	33.—
„ „ „ I 0—65%		29.—	30.—
„ „ „ II 50—65%		21.50	22.—
„ „ razowa do 95%		22.—	22.75
Mąka pszen. gat. I 0—50%		41.50	42.50
„ „ „ I-A 0—65%		41.—	41.50
„ „ „ II 30—65%		32.75	33.25
„ „ „ II-A 50—65%		24.25	25.—
„ „ „ III 65—70%		22.—	22.50
„ „ pastewna		—	—
„ ziemniaczana „Superior"		32.—	32.50
„ „ „Prima"		31.—	31.50
Otręby żytnie przem. stand.		12.25	12.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.		14.—	14.50
Wyka		19.—	19.50
Łubin niebieski		14.—	14.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		44.25	45.—
Len trzepany Wołożyn		1490.—	1530.—
„ „ Horodziej		1940.—	1980.—
„ „ Traby		1490.—	1530.—
„ „ Mlory		1430.—	1470.—
Len czesany Horodziej		2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska		1580.—	1620.—
Targaniec moczony		780.—	820.—
„ „ Wołożyn		940.—	980.—



Gruźlica płuc

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze

„BALSAM TRICOLAN - AGE"

który ułatwia wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel.

NERWOL

CHEMIKA DR. FRANZOSA NACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY

REUMATYZMIE

KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA, POSTRZALE, ISCHIASIE I T. P. DO NABYCIA W APTEKACH. WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ:

APTEKA MIKOLASCHA

LWÓW, KOPERNIKA 1

Ogłoszenie O PRZETARGU

Zarząd Miejski w Nowej Wilejce niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na wydzierżawienie kiszkarni przy nowowybudowanej rzeźni i bekoniarni na rok 1938/39, który się odbędzie w dniu 26.III 1938 r. o godzinie 12 w lokalu Zarządu Miejskiego. Oferty olakowane przyjmuje Biuro Zarządu Miejskiego codziennie w godzinach od 10 do 12 do dnia 25.III 1938 r., w którym to terminie można zasięgać bliższych informacyj. Do oferty należy dołączyć kwit kasy Zarządu Miejskiego w N. Wilejce na opłacone wadium w wysokości 100 zł jak również kartę rzemieślniczą stwierdzającą uprawnienie do prowadzenia rzemiosła szlamarskiego.

J. Rzepieła,
Burmistrz.

Tania sprzedaż poinwentarzowa z 20% rabatem z cen fabrycznych
od 2 marca do 2 kwietnia r. b.
wyrobów Fabryki Niemeńskiej:
albumy do fotogr., biuwary, podkłady, portfele, tekl. notesy, papierośnice itp.
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 3-72

ROŻNE

ZGUBIONY dn. 26.I.38 r. paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Święciańskie w dn. 17.VII.33 r. za Nr 1062/982 na imię Józefa Rymszewicza, syna Jana i Agaty, urodz. 1909 r. unieważnia się.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną koncesję Nr 17, wydaną przez Województwo Nowogródzkie na imię właścicieli browarów lidzkich S-cy J. Papirmajstra i B-ci M. i S. Papko, upoważniającą do zarobkowego przewozu towarów ciężarówką.

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, ze wszystkimi wygodami do wynajęcia ul. Tatarska 20, dowiedzieć się u dozorcy.

Kupno i sprzedaż

ZAJAZD, SKLEP w Bołtupiu sprzedam—wydzierżawię. Pokój odnajmę. Stroma 5/4.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 277.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Łaknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

Handel i Przemysł

KARBOLINĘ SADOWNICZĄ do opryskiwania drzew owocowych oraz **nasiona inspektowe** polecą **W. WELER**, Wilno, Sadowa 8 — tel. 1057; Zawalna 18 — tel. 19.51.

NASIONA kontrolowane przez Stację Oceny Nasion poleca Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych, Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48. Wielki wybór środków do opryskiwania sadów. Cenniki bezpłatnie.

PRACA

FURMAN—WOŹNICA z dobrymi świadectwami poszukuje pracy od 1 kwietnia. Wilno, Graniczna 38.

POSZUKUJĘ posady zarządzającego, woźnego, biletera itp., mogę złożyć kaucję. Oferty pod „Z. K." do administracji.

PAN Nasz następny program. **Prawdziwie piękna kreacja.** Dramat studentki Lidii.
Danielle DARRIEUX we wspaniałym sukcesie **„ZAWINIŁAM"** („ABUS DE CONFIANCE")

PAN Ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej
Kobiety nad przepaścią

Kino MARS Dziś uroczysta premiera. Początek o godz. 2-ej. Bożyszcze kobiet **Ramon Novarro** powraca na ekran w najnowszym filmie produkcji 1938—39 r. p. t.
„SZEJK"
Piękny nadprogram kolorowy

OGNISKO Dziś. Polska komedia muzyczna pełna werwy, dowcipu i niefrasobliwego humoru p. t.
„DWA DNI W RAJU"
W rolach głównych: **Bodo, Fertner, Sielański** i inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Sala b. KONSERWATORIUM (Końska 1)
Od niedzieli 20 marca o g. 4.30—6.30—9 w.
REWIA LILIPUTÓW
w 18 obrazach 2 częściach pt. **Ta mała banda pięknie gra**. Bilety od 54 groszy. Szatnia nie obowiąz.

Teatr-Rewia **QUI-PRO-QUO** (ul. Ludwisarska 4. Tel. 26-87)
Ostatnie 2 dni. Dziś, 19.III. **REWIA** p. t. **„Publiczność ma głos"** Z powodu wielkiego powodzenia został prolongowany zespół Cyganów (10 osób). Na czele zespołu piękna księżniczka Helena, córka króla Kwieka, który pokaże wesele cygańskie sprzed 300 lat. Oprócz tego zespół artystyczny w całkowicie nowym bogatym programie. Szczegóły w afiszach.

CASINO Dziś początek o godz. 2-ej. Bilety honorowe nieważne
Film, który wzruszy miliony serc ojców, matek i dzieci
GRZECH MŁODOŚCI
Dzieje kobiety, która musiała całym życiem okupić jeden błąd. Nadprogram: DODATKI

HELIOS Dziś. **Franciszka GAAL, Fredric MARCH** i **Akim Tamirow** w gigant. filmie realiz. CECIL B. de MILLE'a
„KORSARZE"
Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Tajemnicę potęgi i czaru Japonii odsłania przed nami film
CÓRKA SAMURAJA
Film wyjątkowy i wysoce aktualny. — W roli głównej niezrównany **Sessue Hayakawa**
Nadprogram: ATRAKCJE Początek seansów o godz. 5—7—9. W niedz. od godz. 3-ej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnialańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurier Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis